

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Włno Zamkowa 2. Telefon: Redakcja
17-82, Administracja 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie,
Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



**Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze czemś wtórnym,
drugorzędnym, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.**

Budżety wojskowe wzrosły we wszystkich krajach

Przed paru laty budżet zbrojeniowy Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych pochłaniał dziesięć do kilkunastu procent wydatków państwa. Myśmy wówczas wydawali na zbrojenia około 30% wydatków państwowych.

Rzeczoznawcy zagraniczni, nie rozumiejący oczywiście naszej sytuacji, byli zdania, że to za dużo, nie mogli się nadziwić wielkości naszych wydatków na armię. Dziś sprawy wyglądają inaczej. Wyspiarska Anglia zrównuje się pod względem odsetka wydatków na zbrojenia z Polską, która jak wiadomo wyspą nie jest. Żyjemy w okresie, w którym nie brak ludzi udających, że zapominają o tej różnicy.

Angielski budżet zbrojeniowy na rok 1938/9 przewiduje wydatki w kwocie 9.100 milionów złotych (przeszło milion złotych na... godzinę!), przy ogólnej sumie wydatków 24 miliardy złotych.

W ciągu ostatnich czterech lat wydatki Anglii na zbrojenia niewiększone zostały przeszło trzykrotnie.

Tak samo jest we Francji: Cała dewaluacja franka przeprowadzona przez rząd Daladiera, ma na celu jedynie wzmocnienie wydatków na zbrojenia. Robotnik francuski zarabiał za dużo, przemysł produkował zbyt drogo — trzeba było zastosować demokratyczny sposób obniżenia płac, ja-

kim jest dewaluacja. Jest to zarazem demokratyczny sposób obłożenia kapitału podatkiem, realizowanym w chwili ostatecznej stabilizacji waluty, w postaci różnicy wartości złota w banku emisyjnym. W tym wypadku podatek ten wyniesie 25 miliardów franków, czyli około 3.600 milionów złotych.

Ani dewaluacja franka nie doda popularności ministrowi Marchandeau, ani zwykła podatek dochodowy nie doda popularności min. Simonowi. Ale obaj oni spełnili swój obowiązek: dostarczyli funduszy, potrzebnych do nadania zbrojeniom lotniczym Anglii i Francji morderczego tempa, które z trudem wytrzymują Niemcy.

Przypuszczalnie Anglia i Francja będą kiedys z uznaniem wspominać ministrów wojny, którzy nie mieli kompleksu niższości wobec popularnego ministra skarbu.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby ministra Simona nie zmuszono do potrojenia wydatków na zbrojenia, cieszyłby się on w prasie brukowej opinią znakomitego geniusza finansowego. Wpływ budżetowy wobec poprawy koniunktury rosną, inne wydatki budżetowe nie uległy powiększeniu.

Obecnie nawet poważny „Economist” nie szczędzi mu gorzkich słów. Tak samo prasa fran-

cuska, zarówno komunistyczna i socjalistyczna, jak prawicowa pełna jest napaści na Daladiera i Marchandeau. Ale w gruncie rzeczy wszyscy wiedzą, że innego wyjścia nie było. Ministrowie skarbu muszą tylko paść ofiarą zwyczajnej demagogii, wleć się wtedy, jeżeli za aplauzem nie gonią.

Churchill powiedział, że minister skarbu, kiedy robi rzecz niepopularną, ma prawdopodobnie rację. Kiedy robi rzecz popularną, napewno racji nie ma.

Zresztą historia zna wiele przykładów. Fryderyk Wielki, wydający fantastycznie wielką część swych dochodów na armię, był zniechęcony przez swych poddanych za podwyższenie akcyzy i oddanie jej w zarząd urzędników francuskich, znanych z bezwzględności. Fryderyk Wilhelm III do bitwy pod Jeną był od niego o wiele popularniejszy, bo zniżył akcyzę. Po bitwie pod Jeną kontrwbuje francuskie nieco zaszkodziły popularności tego monarchy.

Minister Lubecki za życia też nie był lubiany...

W dzisiejszych czasach dla ministra skarbu zdobycie popularności jest rzeczą bardzo łatwą, jeżeli nie wymaga się od niego dostarczania coraz większych sum na zbrojenia. Może wówczas tolerować niechlujną gospodarkę przedsiębiorstw państwowych.

przyznawać ulgi, popierać literaturę i publicystykę, rozdzielać synekury, nie potrzebuje przysikać sruby podatkowej.

Rachunek za to zapłacą dopiero jego następcy, albo następne pokolenia.

Są państwa, w których robi się wydatki wojskowe z funduszy nadzwyczajnych, pozabudżetowych, albo w których wydatki innych resortów mają znaczenie dla podniesienia zdolności bojowej (przepraszam: zdolności „obronnej”).

System ten miał sens w okresie genewsko - ligowo - rozbrojeniowym, kiedy bezbronność stanowiła powód do dumy, a odwołujący nas rzeczoznawcy nie mogli się nadziwić wysokości naszych wydatków na „obronę”.

Dziś jest naodwrot. Dziś mały budżet wojskowy obniża prestiż państwa. Nasze wydatki na wojsko według budżetu są takie, jak przed czterema laty, a właśnie w ciągu ostatnich czterech lat w budżetach wojskowych wszystkich mocarstw świata dokonali się olbrzymie przewroty. Dziś nawet zdala od wielkich szlaków wojennych położone państwa powiększają wydatki na zbrojenia, by móc... zachować neutralność, nie zadowolniając się posiadaniem „Ozonu”.

E. T.

Rozmowy włosko-francusk. zawieszono

RZYM. Pat. Koła zbliżone do ambasady francuskiej informują, że mimo pewnych postępów, osiągniętych w sprawie hiszpańskiej, na terenie londyńskiego komitetu nieinterwencji nie im nie wiadomo o ewent. podjęciu w najbliższych dniach rozmów francusko - włoskich.

Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

BUDAPESZT. Pat. Trzeci dzień Kongresu Eucharystycznego rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem we wszystkich kościołach i kaplicach Budapesztu.

O godz. 8 rano odbyła się w Bazylice Św. Stefana Msza św. dla Polaków, celebrowana przez Arcybiskupa Jalbrykowskiego, podczas której wygłosił kazanie Ks. Biskup Okoniewski. Ponadto odbyło się w kościele grecko - katolickim uroczyste nabożeństwo w obrządku wschodnim, po czym o godz. 11-ej obradowała między-parodowa konferencja nad jednością Eucharystii i Kościoła, pod przewodnictwem syryjskiego Patriarchy Antiochii, Kardynała Tappuoni. Na konferencji tej wygłosił przemówienie m. in. Biskup obrządku grecko - katolickiego we Lwowie Buczo. Na dwugodzinne zebranie sekcji polskiej p. Jan Jundziłł - Baliński wygłosił referat p. t. „Eucharystia w życiu narodów i społeczeństw”. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w operze, gdzie wykonał oratorium Liszta p. t. „Chrystus”.

Korzystny rozwój obrotów handlowych między Polską a Niemcami

BERLIN. Pat. W ostatnich dniach odbyło się kwartalne wspólne posiedzenie kontrolujących obroty towarowe polsko-niemieckie komisji rządowych polskiej i niemieckiej. Komisje ustaliły wysokość wywozu z Polski wraz z wolnem m. Gdańskim do Niemiec na najbliższy okres 3 miesięcy, uwzględniając w swoich postanowieniach korzystny rozwój obrotu towarowego pomiędzy obu państwami.

Delegacja Beliniaków u Marszałka Smigłego - Rydza

WARSZAWA, Pat. Dnia 27 maja b. r. p. Marszałek Smigły - Rydz przyjął delegację byłego pierwszego pułku ułanów imienia Józefa Piłsudskiego (Beliniaków) w składzie: wojewoda Belina - Prazmowski, gen. bryg. Janusz Gluchowski i gen. bryg. Stanisław Skotnicki.

Delegacja prosiła p. Marszałka o przyjęcie wysokiego protektoratu nad budową pomnika ś. p. podpułkownika Antoniego Jabłońskiego, byłego dowódcy 11-go pułku uł. legj. w Sandomierzu.

P. Marszałek przychylił się do prośby delegacji i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu.

Dwie linie w Zarzewiu posadkowo - ozonowa i nacjonalistyczna.

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(L) Ogłoszony komunikat PAT. o wyniku wczorajszego posiedzenia komitetu wykonawczego Zarzewia brzmi następująco:

„Zarząd główny stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” stwierdza, iż pismo wydawane w Katowicach pod nazwą „Szlakiem Zarzewia” nie jest organem stowarzyszenia i że stowarzyszenie za pismo to nie ponosi odpowiedzialności.

Delegaci zarządu skupienia śląskiego „Zarzewia” oświadczyli, że wydanie tego pisma jest wyrazem inicjatywy poszczególnych zarzewiaków kilku skupień i nie miało na celu naruszania spójności organizacyjnej Zarzewia”.

Z treści komunikatu jest widoczne, iż stanął kompromis. „Szlakiem Zarzewia” organ zarzewiaków i pokolenia narodowego nie został wprawdzie uznany za pismo oficjalne stowarzyszenia, ale nie mniej władze główne Zarzewia musiały ustąpić, mówiąc się pogodzić z tem, że grupa zarzewiaków poszczególnych skupień będzie je nadal wydawać i wybitni zarzewiaczy będą zamieszczać w nim swe artykuły.

Kompromis powyższy stanął dopiero po długiej i ciężkiej walce i będzie bardzo charakterystycznym dla wewnętrznych stosunków Zarzewia. Wydawać się przecież mogło, że myśl współpracy z pokoleniem narodowym, gdzie jak gdzie, ale właśnie w Zarzewiu, w tym zdecydowanie nacjonalistycznym i antysemitycznym ośrodku w łonie regimenu, zostanie przez wszystkich przyjęta z uznaniem i aplauzem i że tu nie natrafi na duże trudności i brak zrozumienia. Tymczasem o ile w dołach Zarzewia — jak to wskazuje zjazd lwowski — chęć do współpracy i do zbliżenia z młodem pokoleniem nacjonalistycznym zapalała dosadny wyraz w uchwałach tego zjazdu, — to w szczytach tej organizacji napotyka na silny opór.

Dlaczego? Albowiem te szczyty są ozonowe i reprezentują wszelkie nacjonalistyczne. Dla nich rzeczą najważniejszą jest albo to, że dokonane porozumienie nie miało błogosławieństwa generała Skwarczyńskiego czy majora Galinaty, — albo to, że nastąpi jeszcze jeden samorzutny objaw konsolidacji narodowej poza Ozonem, albo też, że na giełdzie regimenu akcje różnych osobistości zarzewiakich doznają baissy, gdyż okazuje się, że nawet w najbliższej im grupie politycznej nie posiadają dostatecznych wpływów.

Na zebraniu komitetu głównego skrzyżowały się zupełnie wyraźnie dwie linie: nacjonalistyczna i ozonowo - posadkowa.

Minister Ulrych przemawiał jako delegat Ozonu, inżynier Jastrzębiec - Zakrzewski jako przedstawiciel i realizator porozumienia z młodem pokoleniem. Dlatego też trudno zrozumieć wczorajszy artykuł „Gońca Warszawskiego”, skierowany przeciwko temu porozumieniu i starający się ośmieszyć szefa Falangi, Bolesława Piaseckiego. Przeciwnie „Gońca” jest pismem narodowym i ustosunkowującym się bardzo pozytywnie do zarzewiackiego ministra Kwiatkowskiego.

Pierwsze przyjęcie prasy polskiej u ministra Skirpy

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(L) Wczoraj o godzinie 17-tej poseł litewski, minister Kazimierz Skirpa, w otoczeniu wszystkich członków poselstwa, podejmował po raz pierwszy w salonach hotelu Europejskiego herbatą przedstawicieli prasy.

Po przemówieniu ministra, wygłoszonem w języku francuskim, (które podajemy poniżej), przedstawiciele prasy zadali posłowi Skirpie kilka pytań, głównie w przedmiocie rozwoju stosunków gospodarczych polsko - litewskich.

Z wyjaśnień, udzielonych przez posła Skirpę, należy zanotować, że w niedługim czasie będzie załatwiona sprawa wiz wjazdowych na Litwę. W pierwszym jednak okresie czasu wizy te prawdopodobnie nie będą udzielane zbyt liberalnie.

Następnie w miłym nastroju, przy herbacie, dziennikarze spędzili czas na rozmowach z posłem litewskim i członkami poselstwa.

Min. Skirpa, który dłuższy czas rozmawiał z naszym korespondentem, powiedział, iż z dużym zainteresowaniem przeczytał reportaż z Litwy, zamieszczone niedawno w „Słowie”, pióra red. Józefa Mackiewicza. Możliwe jest, że w niedługim czasie prasa litewska wydeleguje do Warszawy swych stałych korespondentów.

Na zakończenie zebrania prezes Związku Dziennikarzy R. P. pułk. Wyżel - Scieżyński podziękował ministrowi Skirpie za przyjęcie, zapewniając go o pełnej gotowości do współpracy całej prasy polskiej bez różnicy kierunków politycznych.

PRZEMÓWIENIE POSŁA SKIRPY

W czasie przyjęcia posła Skirpę wygłosił do dziennikarzy polskich następujące przemówienie:

Sprawia mi to szczególną przyjemność, że mogę widzieć u siebie Szanownych przedstawicieli prasy polskiej, w tem wielkiem i pięknem miejscu, jakim jest Warszawa, do jak powołał mnie obowiązek, pozwalając mi w ten sposób na zapoznanie się z Panami.

Pragnę przede wszystkim podziękować Panom za zainteresowanie, jakie Panowie okazali w stosunku do wszystkiego, co dotyczy mego kraju, i równie za żywiliwe względy wobec mej osoby, które Panowie okazali od chwili mego przybycia do Warszawy.

Nie mam potrzeby podkreślać, jak wysoko cenię wartość każdej pozytywnej współpracy z prasą, której wybitnych przedstawicieli widzę przed sobą. Z drugiej strony, widząc w Panach najlepszych wyrazicieli opinii publicznej, tembardziej cenię wasze szlachetne zadanie obiektywnych informatorów, którzy mogą przyczynić się w dużym stopniu do zrozumienia między naszymi obu narodami.

Z chwilą przyjazdu mego do Warszawy, nie byłem dostatecznie poinformowany w warunkach, które mnie otaczały. Byłem w pewnym stopniu zbyt skromny, to znaczy powściągliwy w słowach i w informacjach dla prasy, proszę mi wybaczyć ten brak aktywności. Jako zadośćuczynienie w przyszłości będę w każdej chwili do dyspozycji Panów.

Najlepszym źródłem informacji jest jednak samo życie z jego różnorodnymi formami codziennych czynności. To źródło dało nam w istocie rokowania polsko - litewskie, które odbywały się w Kownie i w Warszawie. Rokowania w Kownie doprowadziły nas, jak to już Panowie wiedzą, do podpisania serii układów, a mianowicie dotyczących komunikacji pocztowej, telefonicznej, telegraficznej i radiofonicznej oraz rzecznej. Rokowania w Warszawie miały na celu po dęcie komunikacji kolejowej. Zakończyły się one przed dwoma dniami układem, który miałem zaszczyt podpisać w imieniu rządu litewskiego.

Powyższe rokowania doprowadziły do pozytywnych rezultatów, i wierzę — ku zadowoleniu obu stron — że dobrym zamiarem obu rządów i oddaniu osób, pracujących nad układami.

Rzecz pewna, że podpisanie wyżej wymienionych układów nie wyczerpuje jeszcze programu przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami. Istnieją jeszcze inne zagadnienia, które są w stanie opracowania i które zgromadzą prawdopodobnie niebawem przedstawicieli obu krajów przy zielonym stole rokowań. Nie chcę występować w roli proroka, wierzę jednak, że doświadczenie, uzyskane w rokowaniach poprzednich, niewątpliwie pomoże nam bardzo w przyszłości i do właśnie umacnia nasze nadzieje.

Kończąc te krótkie słowa ragajania, wyrażam życzenie, aby to pierwsze zetknięcie się z Panami dało całkowite zadowolenie i aby przyczyniło się do ustalenia dobrych stosunków między poselstwem litewskim i Panami, którzy jesteście wyrazicielami opinii publicznej.

Po tem przemówieniu minister K. Skirpa odpowiadał na zapytania dziennikarzy.

Na zapytanie, jakie są stosunki Litwy z Niemcami i ze Związkiem Sowieckim, minister Skirpa odpowiedział, że Litwa jako małe państwo nie chce mieszać się do spraw mocarstw, lecz chce utrzymywać zawsze dobre stosunki ze swoimi sąsiadami. Stosunki Litwy ze Związkiem Sowieckim i z Niemcami są dobre.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że zaganianie do badane jest obecnie przez specjalistów obu państw, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wmięciu. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczną się w przyszłości.

Na zapytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zaganianie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

W odpowiedzi na zapytanie, jak się przedstawia sprawa komunikacji lotniczej między Polską i Litwą, minister Skirpa odpowiedział, że kwestje tę rozważają nie rząd, lecz państwa, lecz instytucje, zajmujące się komunikacją lotniczą. W Litwie taką instytucją jest ministerstwo komunikacji, w Polsce Polskie Linie Lotnicze „Lot”.

Min. Beck opuścił Sztokholm

SZTOKHOLM. Pat. W dniu wczorajszym o godzinie 13.30 p. min. Beck z małżonką opuścił Sztokholm, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników szwedzkiego M. S. Z. z min. Sandlerem i sekretarzem generalnym M. S. Z. Bohemanem na czele wraz z małżonkami, przez członków poselstwa polskiego z posłem R. P. Piotrowskim oraz przez przedstawicieli towarzystwa szwedzko - polskiego, szwedzko - polskiej Izby Handlowej oraz kółka polskiej.

Rozmowy niemiecko - czeskie

PRAGA, Pat. Niemiecko - sudecka partja komunikuje:

Przewodniczący parlamentarnego klubu partji sudecko-niemieckiej Kundt oraz poseł Peters prowadzili wczoraj rano w dalszym ciągu rozmowy z prem. Hodzą, rozpoczęte w dniu 23 b. m. przez Henleina. Po omówieniu aktualnych zagadnień, najpilniejszych dla przywrócenia normalnej sytuacji, stwierdziły obie strony zgodność konieczności prowadzenia dalszych pertraktacji. Rozmowa posłów Kundta i Petersa z premierem Hodzą trwała przeszło godzinę.

Polacy nie biorą udziału w uroczystościach czeskich

MOR. OSTRAWA, Pat. Szereg gmin polskich, w których Polacy mają większość w reprezentacji gminnej, odmówił wzięcia udziału wspólnie z organizacjami czeskiemi w uroczystościach, urządzanych z okazji rocznicy urodzin prezydenta Benesa. Stanowisko Polaków w reprezentacjach gminnych zgodne jest z uchwałą komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, apelującą, aby do chwili poprawy warunków bytu ludności polskiej w Czechosłowacji odmawiano udziału w obchodach o charakterze państwowym wspólnie z Czechami.

Poacy nie dali się sprowokować.

CZESKI CIESZYN, PAT. W piątek zwołano do Trzyńca uroczystość, rzekomo ku uczczeniu urodzin prezydenta republiki. Na uroczystości tej wygłosił podburzające przemówienie czeski działacz szowinistyczny, niejaki prof. Spawitel z Opawy. Prof. Spawitel oświadczył m. in., że „z trzyńskich lasów będą robione szubienice dla Polaków”.

Po rozejściu się, Czesi grupami obchodzili Trzyńciec, zachowując się prowokacyjnie wobec ludności polskiej.

Fakt powyższy wywołał duże poruszenie wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Przedstawiciele ludności polskiej przesłali protest telegramy do czynników rządowych w Pradze, oraz interwenjowali u dyrektora policji w czeskim Cieszynie, zwracając mu uwagę, że obecny na tej uroczystości komisarz rządowy miasta wraz z kordonem żandarmerji, najniższym odruchem nie starał się przeciwstawić prowokacjom antypolskim w Trzyńcu.

Tylko Czesi i Żydzi należą do łóż masonskich.

PRAGA, PAT. Prezydium koła międzypartyjnego stronnictw węgierskich w Czechosłowacji uchwaliło zakaz dla swych członków należenia do jakiegokolwiek łóż masonskich. Jak wiadomo, podobne zakazy wydane zostały przez partje niemieckie oraz przez katolicką partję ludową w Słowacji.

W ten sposób z narodów Czechosłowacji do łóż masonskich mogą należeć jedynie Czesi i Żydzi.

Rumunia pozbywa się mniejszości

700 TYS. TURKÓW MA BYĆ PRZESIEDLONYCH DO AZJI MNIEJSZEJ

STAMBUL, PAT. Jak podają pisma tureckie, Rumuni zamieszkują około 700 tys. Turków. Mają być oni przesiedleni stopniowo do Turcji. W tej sprawie zostało już w swym czasie osiągnięte porozumienie pomiędzy rządami tureckim i rumuńskim.

Liczba przesiedleńców, którzy mają przybyć w roku bieżącym wraz z emigrantami z lat poprzednich wyniesie przypuszczalnie 100 tys. osób.

W ciągu najbliższych 10 lat zostanie — jak się spodziewa — przesiedlona cała pozostała ludność turecka w Rumunii, czyli około 600 tys. osób.

Bombardowanie Cerbere było prowokacją czerwonych.

BURGOS, Pat. Tutejsze koła rządowe twierdzą z całą stanowczością, że samoloty, które bombardowały wczoraj dworzec w Cerbere, należały do rządu barcelońskiego.


W ten sposób — jak tu twierdzą — stara się rząd barceloński zamącić horyzont międzynarodowy. Od dłuższego już czasu czyniono na lotnisku barcelońskim przygotowania do tej dywersji, przemalowując samoloty na kolory Hiszpanji narodowej.

Gwałtowne walki pod Castellon

MADRYT, Pat. Havas donosi, że powstańcy podjęli ofensywę na odcinku Castellon w pobliżu wsi położonej o 22 km. na półn. — zach. od Morella. Po gorącej i zażartej walce wojska rządowe musiały porzucić swe pozycje. W prow. Teruel na odcinku Mont Penaroya toczą się w dalszym ciągu gwałtowne boje o szczyty górskie.

Samoloty powstańcze nad Barcelona.

BARCELONA, Pat. Wczoraj o godzinie 11-tej dokonali lotnicy powstańcy nalotu na Barcelonę. Wyrządzone szkody są nieznaczne.



Tabletki Togal stosuje się: w cierpieniach w migrenie reumatycznych, bólach nerwowych, podagrze, i głowy, grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal usuwają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cholera w Szanghaju

SZANGHAJ, Pat. Wczoraj stwierdzono 18 wypadków cholery. Władze sanitarne są żywo zaniepokojone tym faktem, gdyż obecnie panują wielkie upały, a tereny koncesyj są przeludnione, co stwarza możliwości rozszerzenia się epidemii.

Wojna na Dalekim Wschodzie

PEKIN, PAT. Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego przyjął w Pekinie korespondentów prasy zagranicznej i zapoznał ich z ogólną sytuacją wojenną. Z relacji jego wynika, że w ostatnich dwu tygodniach dokonały obie walczące strony wielkich posunięć strategicznych. Japońskie wojska, dowodzone przez gen. Doiharę przekroczyły w dniu 12 m.b. Żółtą Rzekę w kierunku wschodnim, w dniu zaś 15 b.m. — luhajską linię kolejową, na wschód od Langfeng, gdzie oczekują one na połączenie się z głównymi siłami japońskimi. Inne oddziały japońskie, operujące w okolicy Fengczin, dokonały już tego połączenia.

Mimo zaciętego oporu wojsk chińskich, zostały one w dniu 24 b. m. zaatakowane i zdobyte miejscowości: Langfeng i Czenluikao. W nocy na 26 b.m. zostało Czenluikao ewakuowane przez wojska japońskie i 27-go rano wkroczyły do miasta ponownie oddziały chińskie, nie napotykając na opór ze strony Japończyków.

Przyczółek mostowy na Żółtej Rzece w okolicy Czenziakao znajduje się w posiadaniu Japończyków, zarówno jak i przyległy północny brzeg rzeki. Przedstawiciel japońskiego sztabu stwierdził, że — wbrew doniesieniom chińskim — pontonowy most, zbudowany przez Japończyków na Żółtej Rzece, jest nieniszczony, mimo wielokrotnego bombardowania przez lotników chińskich. Tem samem znajdujące się na północnym brzegu rzeki wojska japońskie nie są odcięte od głównych sił japońskich.

„Droga do szczęścia” nie zawiodła!

MILJON—1.000.000 zł.

padł na Nr. 128215

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WIELKA 44 — WILNO — MICKIEWICZA 10.

„DROGA DO SZCZĘŚCIA” ZNÓW OTWARTA!
Pocemy szczęśliwe losy do I klasy 42 Loterii.

KTO OTRZYMA MILJONOWY SPADEK wykopany w Paryżu

PARYŻ, PAT. Jak notowaliśmy wczoraj robotnicy, pracujący przy rozbiorze jednego ze starych domów w Paryżu, znaleźli w ścianie zamurowane worki ze złotem monetami z czasów Ludwika 14-go i Ludwika 15-go. M. in. znaleźli no liczne monety z portretami królowej Marii Leszczyńskiej. Ogólna wartość znalezionych monet złotych oceniana jest na 2 i pół miliona obecnych franków. Z dokumentu znalezionego wraz ze skarbem okazało się, że skarb ten został ukryty przez królewskiego króla Ludwika 15-go Kładusza Nivelle, który dołączył do niego dokument w formie testamentu, przekazując cały ten skarb swej córce i jej potomstwu.

Prasa, przeprowadzając poszukiwania ewentualnych spadkobierców, stwierdza, że w obecnej chwili pretensje do tego skarbu mogłyby zgłosić generał armji francuskiej de Saint Vincent, oraz wicegubernator Banku Francuskiego de Boisanger.

Najpoważniejsze dzienniki francuskie, wśród nich i „Temps” przeprowadzają rozważania i ogłaszają wywiady z wybitnymi prawnikami, aby ustalić, czy de Boisanger i gen. de Saint Vincent mają jeszcze prawo do tego skarbu, czy też wobec braku daty na testamentie cały spadek jest przedawniony i powinien przejść na skarb państwa. Robotnicy w każdy bądź razie otrzymają pewną część ustawową.



USUWA BEZPOWROTNIEM KREM

PRECIOZA

PERFECTION

WAWER — ANIN LEŚNE PARCELE PODWARSZAWSKIE. MIEJSCOWOŚĆ SUCHA I ZDROWA.

Sprzedaje na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę prowadzi Zarząd Główny Dóbr Wilanowskich w Warszawie, Marszałkowska 94, tel. 8-44-55, godziny 9—15 i 17,30—19.

NAJRAJACJONALNIEJSZA LOKATA KAPITAŁU

Otwarcie XI międzynarodowych zawodów konnych

W sobotę w Łazienkach nastąpiło uroczyste otwarcie 11-tych międzynarodowych zawodów konnych. Zawody wywołały znaczne zainteresowanie i zgromadziły na stadionie przeszło trzy tysiące widzów. W łóż honorowej zajęli miejsca szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, komendant główny policji państwowej gen. Kordjan Zamorski, prezes towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych ks. Janusz Radziwiłł, gen. Römmel i inni.

Prezentacja ekip miała bardzo uroczysty charakter. Ekipy wjechały do prezentacji w kolejności alfabetycznej (w języku francuskim), a więc — Niemcy, Belgja, Francja, Rumunia, Turcja, a na końcu polska ekipa, prowadzona przez rtm. Szostłanda.

Ekipy ustawiły się przed lożą honorową, poczem odegrano hymny narodowe wszystkich państw, biorących udział w zawodach, a równocześnie wciągnięto na maszty flagi tych państw.

W sobotę w pierwszym dniu zawo-

W Warszawie

dów trezegrany został konkurs otwarcia w trzech seriach.

W pierwszej serii dla koni, które do tychczas nie wygrały w konkursach towarzysztwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych, parcours

bez błędów przeszło 16 koni. Parcours obejmował 13 przeszkód wysokości ok. 1,30 mtr. szer. ok. 3,50 mtr.

Po zarządzanej rozgrywce pomiędzy koniami, które przeszły czysto parcours, pierwsze miejsce w tej serii zajął por. Polań Kan (Turcja) na koniu „Ok”.

Jędrzejowska wygrała turniej

W CHISWICK

W FINALE POLKA POKONAŁA AME RYKĘ BUNDY.

LONDYN, PAT. W sobotę zakończył się w Chiswick pod Londynem międzynarodowy turniej tenisowy. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła Jędrzejowska. Pokonała ona w finale

nową gwiazdę amerykańskiego tenisa Bundy w dwóch setach 7:5, 6:2, przy czym Amerykanka jedynie w pierwszym secie potrafiła nawiązać walkę z Polką.

W Lugano pr erwa

ZURYCH, PAT. Turniej tenisowy w Lugano, w którym białą udział Hebdla i Spychala, został w sobotę przerwany

ze względu na deszcz. Dalsze zawody mają się odbyć w niedzielę

PLOTKI.

ZAMKNIĘCIE „ZESPOŁU” ORGANU URZĘDNIKÓW MINISTERSTWA ROLNICTWA?

W kolach, zbliżonych do ministerstwa rolnictwa utrzymują, że „Zespół”, pismo redagowane przez szefa gabinetu ministra Poniatowskiego, p. Krzyszkowskiego przy udziale kilku innych wyższych urzędników ministerstwa rolnictwa, ma być w najbliższych dniach zamknięte.

Pismo to zostało założone dla stworzenia porozumienia między Siemem a Wiciami, nie spełniło jednak tej misji. Również sukces tego pisma wśród czytelników był minimalny, gdyż — jak twierdzą dobrze poinformowani — nie posiadało ono więcej jak trzydziestu prenumeratorów. Ciekawi jesteśmy, ile otrzymało subwencji od ministra Poniatowskiego.

Występy baletu polskiego w Rydze

RYGA, PAT. Wczorajszy pierwszy występ Reprezentacyjnego Baletu Polskiego w Rydze spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Sala opery wypełniona była do ostatniego miejsca. Obecni byli również przedstawiciele rządu z ministrem Muntersem, oraz korpus dyplomatyczny. Na program występów składały się: Legenda Krakowa, koncert E-moll Chopina i pieśń o ziemi. Publiczność oważylnie oklaskiwała polskich artystów, kilkakrotnie ich wywołując.

Prasa, a szczególnie dziennik „Siedziwnia” wykazywał żywe zainteresowanie występami polskiego baletu, zamieszczając kilka artykułów i fotografii.

Rekord lotnika litewskiego

RYGA, PAT. Donoszą z Kowna, że litewski lotnik szybowcowy Gusas pobit rekord litewski długości lotu szybowcowego, utrzymując się w powietrzu 26 godzin.

ZGINAŁ LOTNIK który przeleciał nad Pamirem

KILONJA, PAT. Karl Kirchhoff radiotechnik niemieckiej Luftfahsy, który wstawił się swego czasu przelotem nad Pamirem, zginał wczoraj w czasie pełnienia swych obowiązków.

„GRZECH”
Tango wyk. M. Foga.

„ODPUKAJ PAN”
foxtrot wyk. M. Foga.

„ZAZDROŚĆ”
tango wyk. M. Foga.

Najnowsze przeboje na najlepszych płytach

„SYRENA”

Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych.

OGŁOSZENIE

WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO

O WALNEM ZGROMADZENIU AKCJONARIUSZÓW

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileński Syndykat Rolniczy S-ka Akc.” ogłasza o Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się w dniu 1 lipca 1938 roku o godz. 18 w lokalu Wileńskiego Spółdzielczego Syndykatu Rolniczego przy ul. Zawalnej Nr. 9 w Wilnie.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego; 2) odczytanie sprawozdania za okres ubiegły; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok następny; 4) Wolne wnioski.

NOWE SZCZĘŚCIE!

Do Tych co wzięli nie w grają!

Spróbujcie jeszcze raz szczęścia kupując los w nowym KOLEKTURZE Nr 1082 Pol. Mon-Lot. przy składzie antycznymi

Farm. Wład. Trusibik

Wilno, Ludwiska 12

Konto PKO 700.366

Losy do I klasy jeszcze są do nabycia.

115 losu 10 zł. Ciągnienie 22 czerwca.

NAJMODNIEJSZE

PŁASZCZE

bluzki, spodniczki

SUKNIE

W. NOWICKI

Wilno, WIELKA 38.

Nowości sezonowa

Kto nabył węgiel górnośląski w Firmie

Kazimierz Markiewicz

WILNO.

ZYGMUNTOWSKA 24. Tel. 25-32

za gotówkę i na raty — z kupna jest zadowolony.

W WIRZE STOLICY

TYLKO ZAWODOWCY

Zeby tak zaraz Amerykanie kładli na tacę przed Kolczyńskim 300.000 dolarów to oczywiście wierutna bujda. Ale że po dwóch epatujących zwycięstwach ma tam teraz możliwość dobrze zarobić to nie ulega wątpliwości. 30 tys. dolarów, 150.000 złotych też nie straszka, tyle to napewno by zaraz dostał, bo nie tacy już świetni zawodnicy jak on dostawali.

Kolczyński to 20-letni chłopak z Woli; pracuje fizycznie w wojskowej wytwórni, w t. zw. Forcie Bema na Powązkach. Zarabia do 200 zł. miesięcznie, ma żonę i nawet już dziecko. Fotografuje go, piszą o nim, kibice zawsze chętnie postawią mu wódkę, dyrektor poda mu rękę, nasłucha się komentarzy, ale pieniędzy nie dostanie, za parę lat się wykończy i wtedy momentalnie wszyscy o nim zapomną. Zostaną mu mile wspomnienia i żal do świata.

Kolczyński nie chce przejść na zawodowstwo. Należy chłopak wierzyć, że dla dobra Polski powinien trwać w amatorstwie. Niby dlaczego? Trudno o większą błagę niż ta bezinteresowność asów sportu.

Pewnie, że jak lachudra co nie umie żąda pieniędzy za swe wyczyny to jest śmieszne i zasługuje na przepędzenie, lecz czemu superas, który ściga tysiące ludzi na widowinę, który napędza do kasy stopy dobrych pieniędzy — czemu taki człowiek ma się produkować za darmo nie sposób wytłumaczyć.

Kiepuła kłóci się o każdą złotówkę i nie jest przez to wcale mniejszym artystą. A czy Paderewskiemu ktoś ma za złe, że dorobił się fortuny przebiegając palcami. Dlaczegoż Kolczyński ma machać pięściami za darmo?

Dziś wyniki są tak wyśrobowane, by utrzymać się wśród elity na najwyższym poziomie trzeba tak zapamiętałe trenować, tak całkowicie się temu oddać, że albo się jest jawnym zawodowcem, albo ukrytym, albo z domu bardzo bogatym. Czy ktoś wierzy w posadę Jędrzejowskiej? W jej pracę biurową? Jeździ 9 miesięcy w roku po turniejach, a przez trzy leży w szpitalu — jeśli pracuje zarobkowo to widocznie przez resztę czasu. Nikt nie ma jej tego za złe, ale gdakanie o czystym amatorstwie to fikcja.

Czynnik nieprzechodzenia na zawodowstwo by lepiej służyć Polsce jest już szczytem szpetnego kłamstwa. Kto więcej przynosi rozgłosu, sławy Niemcom: Szmeling czy Runge? Tylko osioł skończony może twierdzić, że Runge — mistrz amatorski wagi ciężkiej. Szmeling jest mistrzem zawodowym, a mimo to główną ozdobą sportu niemieckiego.

Gdyby Kolczyński przeszedł na zawodowstwo i został np. mistrzem świata zawodowców — bez porównania więcej by tem przyniósł Polsce rozgłosu niż walcząc jako amator w Kielcach czy Budapeszcie.

Nawet ministerstwo skarbu byłoby mu wdzięczne bo przysyłałby dolary do kraju.

Ze wszech stron zatem — same korzyści.

Karol.

ZNIKSZTAŁCENIA

Operacje Kosmetyczne. Dr. Michał Głodki. Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8. Godz. 5-7.

Zmiana adresu dostawy

„SŁOWA“

to koszt żaden
to tylko fatyga skreslenia kilku
słów na pocztówce

lub

fatyga wstąpienia na chwilę do naszej
Administracji dla zakomunikowania

NOWEGO ADRESU

lub

poprostu telefon na numer 2-28 w Wt-
nie z odpowiednią dyspozycją

...

Wyjeżdżasz na urlop, choćby parodniowy — „Słowo“ chętnie podaży
za tobą.

...

Za zmianę adresu ZADNYCH
OPLAT Administracja „Słowa“ NIE
POBIERA.

Zaufanie
3 milionów obywateli,

k którzy powierzają PKO swoje kapitały to
najlepsze świadectwo, że PEWNOŚĆ
i ZAUFANIE jest prawdą niewzruszoną.

Ponad 1 miliard wkładów, ponad 3 miliony
książeczek oszczędnościowych, 34,5 miliardów
złotych obrotu rocznego — oto rezultaty
cyfrowe gospodarki powierzonymi pie-
niędzmi, pozostającymi pod opieką P K O.

Nie ma, bo być nie może, większej rękojmi
niż granitowa dewiza PKO

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Nafta przyczyną meksykańskiej ruchawki

Naprzężona sytuacja polityczna w Europie w związku z Czechosłowacją, wojną w Hiszpanii oraz skutkami Anshlusu pochłania niemal całkowicie uwagę opinii publicznej. Jedynie od czasu do czasu depesze sygnalizujące tu i ówdzie rozmaite wydarzenia wskazują, że nie tylko w Europie atmosfera jest naelektryzowana, lecz, że ten stan jest wspólny dla całego globu.

Oczywiście nie można porównywać znaczenia ani rozmiarów wydarzeń w Meksyku z sytuacją europejską, temniej jednak ostatnia ruchawka w królestwie agaw, nafty i srebra jest wysoce symptomatyczna dla stosunków panujących na drugiej półkuli. Zresztą nie tylko w Ameryce, na mniejszą bowiem skalę bez krwawych skutków odbywają się podobne w swej naturze procesy i w innych częściach świata. Można je sprowadzić do jednego mianownika pod nazwą walki o wyzolenie małych organizmów państwowych z pod kuratel wielkich koncernów finansowych eksploatujących bogactwa naturalne znajdujące się w tych państwach.

CO TO JEST MEKSYK?

Republika federacyjna w Ameryce środkowej o obszarze około 2.000 000 km. kw. zaludniona przez 14,5 milj. mieszkańców jest krajem, gdzie dopiero teraz tworzy się świadomość narodowa. Meksyk jest typowym przykładem potwierdzającym tezę, że państwo tworzy naród. Doniedawna jeszcze ludność Meksyku składała się z 20 % białych, 35 % Indian i 45 % mieszanych.

Dopóki nie było świadomości narodowej, Meksyk stanowił wdziedzny teren dla eksploatacji olbrzymich bogactw naturalnych przez kapitały amerykańskie, angielskie i holenderskie. Była to swego rodzaju kolonia o pozorach samodzielnosci państwowej, w gruncie rzeczy całkowicie uzależniona od rządów wielkich trustów naftowych i spółek akcyjnych eksploatujących bogate złoża srebra.

Stopniowo jednak stan ten ulegał zmianom. Idee narodowe znalazły w Meksyku grunt podatny. W ten sposób pojawił się nowy element w postaci nacjonalizmu meksykańskiego, młodego i prężnego, który, rzecz oczywista, podjął walkę o całkowite wyzolenie.

WALKA O NAFTĘ

Pierwszym epizodem tej walki był ostry zatarg z przedsiębiorcami naftowymi, zakończony wy-

właszczeniem w marcu bieżącego roku 17-tu przedsiębiorstw naftowych należących do potężnych koncernów Oil i Royal Dutch opierających się na kapitałach amerykańskich, angielskich i holenderskich.

Stany Zjednoczone zareagowały na to zarządzenie prezydenta Cardenas pośrednio wstrzymując się od zakupów meksykańskiego srebra, co w rezultacie spowodowało ogromny spadek kursu meksykańskiej pesety. Waszyngton, wywierając presję gospodarczą po wstrzymał się jednak od interwencji dyplomatycznej, zgodnie bowiem z art. 27 konstytucji meksykańskiej nie wolno zagraniczym firmom naftowym odwoływać się do obcych państw i powołać do interwencji dyplomatycznej. Metoda amerykańska odniosła pożądaną skuteczną, prezydent Cardenas bowiem zgodził się na wypłatę odszkodowania wywłaszczonym firmom. Wysokość i sposób wypłaty ustalony został w drodze specjalnych rokowań.

Anglia natomiast zastosowała inną drogę, a mianowicie jej dyplomatyczny przedstawiciel założył protest. W rezultacie jak wie my Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią.

CEDILLO I CARDENAS

Wywłaszczeni przedsiębiorcy naftowi nie dali za wygraną i oto w dwa miesiące po upaństwowieniu przedsiębiorstw naftowych wybuchła w Meksyku ruchawka. Na czele rewolty stanął osobisty antagonista Cardenas, gen. Saturnino Cedillo.

Gen. Cedillo ma z sobą bogatą karierę rewolucyjną. Podczas wojny domowej, która trwała z przerwami od r. 1910 do r. 1929, przeszedł dobrą szkołę walcząc pod rozmaitymi dowódcami i biorąc osobiście udział więcej niż w setce bitew. Szczególnie mu sprzyjało. Fala wypadków wyrzuciła go na czoło, politycznie związał się z głośnym prezydentem Calles'em znanym ze swej antykatolickiej polityki.

Konkurentem i osobistym antagonistą gen. Cedillo był inny generał, obecny prezydent Meksyku Cardenas. Walka pomiędzy tymi dwoma ludźmi nie została rozegrana. Obie strony jakby się za trzymały dla nabrania oddechu. Gen. Cedillo cieszył się dość dużą popularnością w stanie San Luis Potosi. Posiada tam wspańiałą „haciendę“, jest człowiekiem bardzo zamożnym. Stan Potosi, w którym znajdują się największe kopalnie srebra jest domeną jego

wpływów, mimo, że gen. Cedillo tylko nominalnie sprawował funkcję dowódcy okręgu wojskowego.

O zasięgu wpływów gen. Cedillo świadczy wymownie fakt, że kiedy przed dwoma laty prezydent Cardenas skazał swego poprzednika prezydenta Callesa na wygnanie, nie zdecydował się na podobny krok w stosunku do gen. Cedillo, aczkolwiek nie ulegał żadnej wątpliwości, że chętnie uczyniłby to samo z potentatem ze stanu San Luis Potosi.

JAK SIĘ ZACZĘŁA REWOLTA?

Antagonizm pomiędzy ambitnym gen. Cedillo, który marzy o odegraniu roli politycznej z prezydentem Cardenasem jest jedyną możliwą szansą do odegrania się dla wywłaszczonych koncernów naftowych. W danym wypadku wywłaszczeni przedsiębiorcy mogą stworzyć generałowi Cedillo pomyślnie warunki dla realizacji ambitnych zamiarów.

Dla prowadzenia walki potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Koncerny naftowe posiadają je pod dostatkiem, a ponadto rozporządzają jeszcze potężnymi wpływami w kancelariach dyplomatycznych Waszyngtonu i Londynu.

Początek rokосу był dość charakterystyczny dla stosunków na drugiej półkuli. Pewnego dnia do Meksyku przyleciała ze St. Zjednoczonych eskadra złożona z sześciu wielkich bombowców. Początkowo nie przypisywano temu większego znaczenia. Rząd meksykański sądził, że samoloty przetranszowane są dla Hiszpanji. Kiedy jednak później gruchnęła wiadomość że bombowce wylądowały w stanie San Luis Potosi i to na terenach należących do gen. Cedillo, zrozumiano, że coś niedobrego się święci.

Prezydent Cardenas chciał usunąć groźbę rewolty, która wisiła w powietrzu za pomocą fortele. Pewnego dnia mianuje gen. Cedillo dowódcą okręgu wojskowego w stanie Michoacan.

— 400 klm. od San Luis Potosi — to zawsze coś znaczy — rzekł zacierając ręce Cardenas. Teraz porozmawiamy.

General Cedillo zrozumiał manewr: „Nie jestem takim bęwałem, abym nie rozumiał o co chodzi. Niema głupich, nie ruszę się z San Luis Potosi, gdzie mam oddanych zwolenników i nie jestem bezbronnym“.

Notatki polemiczne

Arogancja w modzie

Przed paru dniami zamieściliśmy w telefonie z Warszawy wiadomość o wyjeździe do Gdyni dwóch delegacji słowackich. Wzmianka była zatytułowana: „Dobra mina do złej gry“. Oczywiście tytuł ten dotyczył delegacji oficjalnej, która dla utrzymania pozorów musiała się udać do Gdyni. Podkreślaliśmy odrębność obu delegacji.

Warszawski organ „Frontu Morges“ „Nowa Rzeczpospolita“ oburza się na nas z tego powodu i pisze:

Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa; ma na celu zdezorientowanie polskiej opinii publicznej. Obie delegacje, nie tylko że komunikują się z sobą i podtrzymują ścisły kontakt — ale w ubiegły wtorek (o czym donosiłszy w „Nowej Rzeczpospolitej“ w środę 25 bm.) złożyły wizyty w poselstwie czechosłowackim w Warszawie. Po południu zaś tegoż dnia spotkały się tam na przyjęciu wydanym przez posła d-ra Slavka, które w przyjaznym i serdecznym nastroju przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Do Gdyni, obie delegacje pojechały razem.

Zapytać należy, w czym interesie „Słowo“ w podobnie tendencyjny sposób wtrąca swoje trzy grosze w wewnętrzny spór dwóch bratnich odtamów słowackich, których jaknajszersze pojednanie leży w interesie Polski?

Jest to w każdym razie robienie bardzo źle i niekoniecznie polskiej — gry, z nie tyle „dobrą“, ile pełną łupetu, miną.

Wynikałoby z powyższego, że na tle sprawy słowackiej nie ma wogóle żadnych zadrzań, panuje idealna harmonia. „Nowa Rzeczpospolita“ nie wie nic zupełnie o antagonizmie pomiędzy Słowakami i „Czechosłowakami“. Nie będziemy tego tłumaczyć, temat zbyt obszerny i sprawy ogólne znane.



PRECIOZA
PERFECTION

Oficjalnie gen. Cedillo zakomunikował, że nie może objąć owego stanowiska ponieważ jest obłożnie chory. Choroba ustąpiła gdy ze Stanów Zjednoczonych przyleciały bombowce z pigułkami.

Przez kilka dni trwał okres wyczekiwania i wojny na ulotki, które gęsto rozrzucały samoloty rządowe nad zbuntowanym stanem. Wezwania i odezwy nie odniosły jednak skutku, rokoszanie opanowali nawet stolicę stanu San Luis Potosi, skąd dopiero po kilkugodzinnej walce z wiernymi rządowi oddziałami zmuszeni byli ustąpić.

Z wiadomości, jakie nadchodzą z Meksyku dowiadujemy się, że gen. Cedillo rozporządza armją w ilości 18 tys. ludzi oraz że rozpoczął partyzantkę. Jak zwykle, bywa w podobnych wypadkach, wiadomości pełne są sprzeczności: rząd meksykański zapewnia, że opanował całkowicie sytuację i rewolta wygasła, prasa nowojorska odwrotnie, rozpisuje się o powodzeniach gen. Cedillo. Jak jest naprawdę, dowiemy się w niedalekiej przyszłości.

Sz.

Trudno się również zgodzić z apodyktycznym twierdzeniem organu front - morzowego, że usamodzielnianie się Słowacji nie leży w interesach Rzeczypospolitej. I na ten temat zasadniczo nie możemy podejmować w tem miejscu dyskusji.

Chodzi nam o coś innego. Chodzi o ton, jakim pisze „Nowa Rzeczpospolita“. Czyż doprawdy nie można napisać kilku zdań polemicznych bez wymyślenia i insynuacji. Cóż za dziwna manjera.

W sferach O. Z. N. arogancja względem „Słowa“ uchodzi za bon ton i dowód prawowitości. Ale dlaczego maipuje to „Front Morges“.

U—

Czy uznanie autorytetu jest totalizmem?

Omawiając list p. posłanki Prystorowej pisze „Nasz Przegląd“:

Jeszcze większy rozgardiasz odnośnie do misji Ozonu panuje w umyśle posłanki Janiny Prystorowej, która zamieściła w „Słowie“ list wyjaśniający, dlaczego wystąpiła z Ozonu. (List ten został powtórzony przez „Kurier Polski“). Na wstępie autorka pisze: „za najwlepszą wadę narodową, jedną z przyczyn upadku Polski uważam skłonność do niezgody Polaków, do niepodawania się żadnej dyscyplinie“. Dalej autorka oświadcza, że uważa również za konieczność poszanowanie autorytetu i postanowiła najwyższych czynników polskich. Jednocześnie jednak twierdzi coś wręcz przeciwnego: „Nie mogę zażądać obok powyższych autorytetów autorytetu zdrowej myśli i instynktu społeczeństwa polskiego, wyrażicielem i reprezentantem ma obowiązek być Parlament Polski“. Mniejsza z tem, czy dzisiejszy Sejm może uchodzić za prawdziwego reprezentanta społeczeństwa. W każdym razie albo — albo: albo uznanie autorytetu, albo uznanie wolności krytyki i parlamentaryzmu.

Teza ostatnia bardzo dziwna. Nie możemy się z tem zgodzić. Skąd „Nasz Przegląd“ wpadł na tak dziwny pomysł, że dobrowolne uznanie autorytetu wyklucza całkowicie możliwość krytyki. Parlament uznający autorytet, nie rezygnuje ze swych praw. Sens w tem, jak się pojmuje autorytet. Skąd u współpracowników „Naszego Przeglądu“ takie totalistyczne zapędy. Uznanie autorytetu nie oznacza ślepego podporządkowania. Przykładem mogą być monarchje konstytucyjne.

Dalej „Nasz Przegląd“ pisze:

Pod jednym tylko względem państwa posłanka ma słuszość: istnienie Ozonu trudno pogodzić z istnieniem Sejmu, o ile Ozon nie ma być tylko partią w bezpartyjnym Sejmie. Bo znowu jedno z dwójga: albo Ozon ma wywrzeć wpływ na Rząd, albo Sejm. bo także Rząd może ulegać dwóm przeciwstawnym wpływom?

W tem seku, że O. Z. N. wymaga nie tylko uznania autorytetu, ale kompletnego podporządkowania. Więc posłanka Prystorowa ma rację.

N.



DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE
ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA
P. C. K.

! GRAJCIE U NAS !

Szczęście stale sprzyja naszym graczom.
W 41 Loterii u nas padło:

Zł. 100.000

na Nr. 48780

Zł. 100.000

na Nr. 68350

Zł. 75.000

na Nr. 94409

Zł. 75.000

na Nr. 138135

Zł. 50.000

na Nr. 74001

Zł. 25.000 na Nr. 18944	Zł. 25.000 na Nr. 6621
" 25.000 na Nr. 81160	" 20.000 na Nr. 129203
" 15.000 na Nr. 20664	" 15.000 na Nr. 31657
" 10.000 na Nr. 18915	" 10.000 na Nr. 75818
" 10.000 na Nr. 77507	" 10.000 na Nr. 106609
" 10.000 na Nr. 129219	" 10.000 na Nr. 149936
" 10.000 na Nr. 16741	" 5.000 na Nr. 86871
" 5.000 na Nr. 9478	" 5.000 na Nr. 127439
" 5.000 na Nr. 12772	" 5.000 na Nr. 140163

23 wygrane po zł. 2.500

28 wygranych po zł. 2.000

64 wygrane po zł. 1.000

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.

Losy do I klasy 42 Loterii już są do nabycia.

Clagnie rozpoczyna się 21 czerwca b. r. Zamówienia zamieszczone załatwiamy odrodo. Konto P. K. O. 145161

Herszt szajki fałszerzy paszportów zagranicznych

"MOJSIE BEJLIS" W WIEZIENIU

Do Belgii i Francji wyjeżdżało w ostatnich dniach w nielegalny sposób z Polski wiele osób. Były to głównie osoby, posiadające rodzinny na tamtejszym terenie.

Poczynione obserwacje na granicy nie dawały żadnego wyniku. Osoby udające się do Belgii i Francji miały paszporty i wizy w zupełnym porządku. Żaden z nich nie rzucał się w oczy, budząc podejrzenia co do nielegalnych paszportów, którymi legitymowali się wyjeżdżający z Polski.

Dopiero wczoraj warszawski urząd śledczy otrzymał poufną wiadomość, iż do Brukseli ma wyjechać za sfalszowanym paszportem żona kupca z pod Katuszyna Goldenszwajch. Wysła no natychmiast funkcjonariuszy policji tajnej. Na granicy polsko-niemieckiej, podczas sprawdzania paszportu, zauważono w przedziale III klasy jakąś żydówkę, która była silnie zdezerwowana. Zachowanie jej wydało się podejrzanym. Sprawdzone paszport. Był wystawiony przez jedno ze starostw warszawskich i opiewał na nazwisko Małki Goldenszwajch. Rysopis i nazwisko zgadzało się z otrzymanymi uprzednio wiadomościami przez warszawski urząd śledczy.

Poddano szczegółowemu oglądnięciu paszport. I dopiero przez szkła powiększające zauważono, iż wiza jest sfalszowana, a paszport był bardzo misternie podrobiony.

Małkę Goldenszwajch aresztowano i przewieziono do Warszawy. W czasie śledztwa zeznała, iż paszport kupiła od Rafała Nowosielskiego (żelazna 43), który przedstawiał się, jako przedstawiciel biura turystycznego. Udano się pod wskazany adres i rzeczywiście zastano tam Nowosielskiego.

Skołeci Nowosielski zeznał, iż fałszywe paszporty otrzymywał od Moszka Abrama Kiczowskiego, znanego pod pseudonimem "Mojsie Bejlis" (Pawia 22) i Lejzora Finkelkrauta (Prosta 17). Przeprowadzono szczegółową rewizję u obu mężczyzn. W mieszkaniu "Mojsie Bejlisa" znaleziono fałszywe blankiety paszportowe, pieczęcie różnych placówek konsularnych, sztance z podpisami i kilka gotowych paszportów, przygotowanych do wypisania nazwisk. Obok leżał spis osób, dla których miały być wystawione paszporty.

W specjalnym schowku znaleziono listy, które wskazywały na to, iż oszuści utrzymywali kontakt z innymi bandami fałszerzy paszportów w kraju, jak i zagranicą.

Dobrana trójka: Nowosielski, Abram Kiczowski i Finkelkraut — stanowiła jedną szajkę, grasującą na terenie Warszawy od przeszło roku. Kiczowski, zwany "Mojsie Bejlis", jest karany 45 razy za różnego rodzaju przestępstwa. Głównodowodzącym wykrytej szajki fałszerzy paszportów był Kiczowski, specjalista od wszelkiego rodzaju podrabiania pieczęci i druków. Nowosielski załatwiał transakcje pieniężne na mieście i wręczał

fałszywane paszporty. Finkelkraut spełniał również rolę "naganiacza", grasując głównie wśród mieszkańców żydowskiej dzielnicy Warszawy. Laboratorium, gdzie dokonywano fałszerstw, mieściło się w mieszkaniu Abrama Kiczowskiego przy ulicy Pawiej 22. Oszuści sprzedawali paszporty w cenie 350 — 1.000 zł. Za pośrednictwem szajki Kiczowskiego wyjechało z Polski około 30 osób. Nie udany wyjazd Małki Goldenszwajch położył kres dalszym nielegalnym wyjazdom z Polski.

O czym nie mówiono na procesie Idzikowskiego?

ZBIÓRKI NA „FUNDUSZ OBRONY“

Rewelacyjne kulisy działalności „sanatorów rzemiosła“

„Wiecz. War.“ donosi:

W czasie przewodu sądowego w procesie toczącym się przeciwko działaczowi rzemieślniczemu, b. posłowi Idzikowskiemu, niejednokrotnie wymieniano nazwisko zmarłego adwokata Herszberga, radcy prawnego centralnego związku rzemieślników żydów w Polsce. Ciekawe są stosunki, jakie łączą do życia adw. Herszberga z pos. Idzikowskim. Przypuszczamy, że zainteresują one nie tylko naszych Czytelników.

Jak się okazuje, na terenie Central. Zw. Rzemieślników żydów działał sobie swobodnie za czasów posłowania Idzikowskiego niejaki Chaim Rasner, b. poseł, „dobrodziej i uzdrowiciel“ stanu rzemieślniczego. Jednym słowem, je szcze jeden sanator rzemiosła. Wśród rzemieślników mówi się, że nikt inny, jak tylko on właśnie, był inicjatorem i realizatorem częstych zbiórek pieniężnych, których rezultaty przeznaczone były dla pos. Idzikowskiego. Godzi się dodać, że najczęściej zbiórki te dokonywane były wśród piekarzy, którzy zagrożeni byli zawsze w swej egzystencji, gdyż na ogół nie umieli utrzymać w warunkach higienicznych swych warsztatów pracy, znajdujących się z reguły w piwnicach. Dlatego też piekarze ulegali namowom różnych doradców i nader często sięgali do swych skarbonk, aby zbierać na „fundusz obrony“, który podobno za pośrednictwem Chaima Rasnera wręczono wście chomogącemu posłowi Idzikowskiemu.

Gdy kwota zebranego haraczu sięgała już wielu tysięcy złotych, wśród piekarzy podniosły się głosy protestu. Najdonośliwie protestował senior żydowskiego rzemiosła Mojżesz Burgin, który energicznie i natarczywie domagał się zwrotu zebranych kwot, tem bardziej, że rzekome interwencje Idzikowskiego pozostawały bez oczekiwanego rezultatu.

Śmierć adw. Herszberga stanęła odpowiednim czynnym na przeszkodzie w wyświetleniu niektórych fragmentów z działalności Idzikowskiego, a w ślad za tym i w zdemaskowaniu jego naganiaczy. Żyje jednak Mojżesz Burgin, który nie jeden snop światła mógłby rzucić na niektóre fragmenty tego „parszywego“ procesu, a które w oświeleńcu Burgina napewno oświełiłoby osobę Rasnera. Dlatego też, nie bez słuszności zresztą, rzemieślnicy żydowscy znający zikawą historię swego terenu, szepczą sobie obecnie wiele rzeczy na ucho. „Gdzieś jest osoba Chaima Rasnera w procesie Idzikowskiego? Wszak wszyscy wemy, że zmarły adw. Herszberg był tylko figurantem, który bez wiedzy i zgody prezesa H. Rasnera nie stawiał ani kroku“.

Ze szepcy te i wątpliwości nie są znów tak bardzo pozbawione realnych podstaw, o tem może świadczyć fakt, iż przeciwko Rasnerowi były wysuwane zarzuty natury kryminalnej, a miano wicie:

1) że Rasner jeżdżąc po prowincji w charakterze prezesa Central. Zw. Rzemieślników żydów inkasował składki członkowskie od oddziałów i z reguły z tego inkasa się nie wyliczał,

2) że przywłaszczył sobie futuro wartości 1.600 zł., stanowiące własność Spółdzielni Krawieckiej;

3) że przywłaszczył sobie lustro, należące do Spółdzielni Szewców;

4) że polecił sobie wydać depozyt w wysokości 184 zł., złożony przez cech szmuglerzy,

5) że spieniężył 500 paszportów na wyjazd do Palestyny. Paszporty te władze oddały do dyspozycji Centr. Zw. Ż. handlu temi paszportami Rasner osłgnął wiele dziesiątków złotych, z których się nie wyliczył.

6) Rasner nie wyliczył się wreszcie z sumy 2.000 dolarów otrzymanych od Tow. Ubezpieczeń „Rumione Adriatic“.

Lwia część tych przewinień została pochłonięta przez amnestję. Korzystanie zaś z dobrodziejstw amnestji, a zrehabilitowanie się przez rozprawę sądową — są to dwa biegunowo sprzeczne pojęcia, szczególnie, gdy opinia publiczna łączy ściśle osobę Rasnera z aferą Idzikowskiego.

Dlatego też byłoby dobrze, aby powołane do tego czynności położyły wreszcie kres albo działalności Rasnera, albo niezdrowym, szkodliwym i wręcz potwornym... plotkom, które dokola niego krążą.

Wzięli sekwestratora i sołtysa w kryjówce komunistycznej

We wsi Deresny w pow. łuckim, w mieszkaniu Harasyma Śliwy zbierali się miejscowi komuniści, którzy na szapragrafie odbijali ulotki wyrotowe.

Pewnego dnia do mieszkania Śliwy przybył sekwestrator Edward Błow w towarzystwie miejscowego sołtysa Czałbaczuka w celu ściągnięcia zaległych podatków. Wymienieni weszli do mieszkania Śliwy w momencie drukowania przez kilku antypaństwowych ulotek antypaństwowych — Zdekonspirowani wyrotowcy, w liczbie 5 i jednej kobiety, włągnęli sekwestratora i sołtysa do mieszkania i trzymali ich pod groźbą rewolwerów w swej kryjówce przez całą dobę. Po 24 godzinach wyrotowcy wzięli przyrzeczenie od wspomnianych funkcjonariuszy, że o całej sprawie ci nie powiadomią policji. Po zwolnieniu sekwestratora i sołtysa natychmiast o całej historii zameldowali policji.

W wyniku dochodzeń wyszło na jaw, że u Harasyma Śliwy nie tylko drukowano antypaństwowe ulotki, ale mieszkające w tym domu były liczne grupy komunistów, ukrywających się od dawna przed policją.

Epilog sprawy znalazł się obecnie przed trybunałem łuckiego sądu okręgowego. — Sąd skazał właściciela mieszkania Harasyma Śliwę na 3 lata więzienia, syna jego Mikołaja na 2 lata więzienia, a drugiego syna, wobec niepełnoletności, na dom poprawczy.



JEDZIEMY W ŚWIAT!

BUŁGARJA

Dwutygodniowe i miesięczne wycieczki wypoczynkowe nad Morze Czarne (Warna) z pełnymi świadczeniami

od zł. 250

CZECHOSŁOWACJA

Ryczałtowe pobytu 2, 3 i 4-tygodniowe w Karlsbadzie, Marienbadzie, Frantzebadzie, Piaszczanach i innych uzdrowiskach łącznie z przejazdem, utrzymaniem i kuracją

od zł. 148

FRANCJA

Wyjazdy ryczałtowe, obejmujące paszport i wizy, przejazd, od zł. 91. Wycieczki wypoczynkowe na Riviere ze zwiedzaniem Paryża, Wenecji, Wiednia

od zł. 575

NIEMCY

Wycieczki i wyjazdy indywidualne do Berlina z okazji Międzynarodowej Wystawy Rzemieślniczej

od zł. 83

RUMUNJA

Dwutygodniowe i miesięczne wycieczki wypoczynkowe nad Morze Czarne (Carmen Sylva) z pełnymi świadczeniami

od zł. 200

WYCIECZKI MORSKIE

do Helsinek, Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo, na Fiordy Norwegii, wyspę Wisby i wiele innych

od zł. 84

WASZE STOPY ZASŁUŻYŁY NA TO,

aby pozwolić im wypocząć, wzmooczyć je raz na dzień w kąpielach z domieszką Sali do Nóg Jana i w ten sposób pozabawić je odcisków, odparzeń i stward-

nień naskórka. Wszystkie te dolegliwości nieg usua jedynie radykalny środek — Sól do Nóg Jana.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Cyrylik Sewast’jan“
TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski“

TEATR POLSKI: „Wesele Figara“
TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać“

TEATR NOWY: „Serce“
TEATR MAŁY: „Nowa Dalma“

TEATR KAMERALNY: „Niewinność“
TEATR MALICKIEJ: — „Jasząb wśród gołębi“

TEATR ATENUM: „Szóste piętro“
WIELKA REWJA: „Opiekaj się A-nielą“

TEATR 8-15: „Kryształ Leszczynka“
CYRULIK WARSZAWSKI: „Romans z urzędem skarbowym“

KINA
ATLANTIC: „Skrydła nad Hono-lulu“

BAŁTYK: „Pani Walewska“
CAPITOL: „Wrzós“

CASINO: „Dama pikowa“
COLOSSEUM: „Zemsta Tarzana“

EUROPA: „Zakochani wrógowie“
FILHARMONJA: „Szczęśliwa trzysta“

HOLLYWOOD: „Szeik“
IMPERJAL: „Księżniczka cygańska“

PALLADIUM: „Ośma żona Sinobro-dego“
PAN: „Zorro“

RIALTO: „Król się bawi“
ROMA: „Groźny Bł“

STYLOWY: „Prawda zwycięża“
STUDIO: „Tygrys Esznaptura“

ŚWIATOWID: „Wróć moja mała“
VIKTORIA: „Dzień na wysięgach“

W Krakowie
TEATR MIEJSKI: „Marcella“

W Poznaniu
TEATR WIELKI: Nieczynny

TEATR POLSKI: Pani Prezesowa
W Łwowie

TEATR WIELKI: „Rose Marie“
ROZMAITOSCI: „Lekkomyślna siostra“

W Grodnie
TEATR MIEJSKI IM. ORZESKOWEJ: „Słuby panieńskie“

KINA
APOLLO: „Siódme niebo“

PAN: „Córka Szanghaju“
HELJOS: „Rozkoszny chłopak“

UCIECHA: „Jadź“
MALENKIE LUX: „Kajera panny Joanny“

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtaczce zastosowanie rano naczczo jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Francuska-Józefa wywołuje wręcz doskonałe wypłócenie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materji. Zapytajcie waszego lekarza.

Kogutek

GRYPA, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWŁ

ZADAJAC ORYGINALNYCH PROSTOK W 100% KOGUTKIEM
BOLE SA JUZ NAJLEPIEJ WYKURACZ

ZADAJAC PROSTOK W 100% KOGUTKIEM
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU

TOREBKACH NIGIENICZNYCH

PIERRE NORD

Podwójna zbrodnia na linii Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

— Nie wiem. Ten przeklęty zawód nigdy nie daje spokoju. Wyobraź sobie, że nawet teraz — nawet tutaj — wspomnienia nie dają mi żyć. Ale mówmy o czymś innym. Jeśli nie masz nic przeciw temu, nie siedźmy tak na uboczu. Chodźmy do młodzieży. Zobaczmy, co tam porabia ten twój Bruchot, który się już urzynał jak bela

ROZDZIAŁ II. WIELKIE PRZYJĘCIE

— Le Guenn, błagam, każe pan tym ludziom pić. Zupełnie zziębnięci. Przecież to, istny pogrzeb!

W niecałe dwa tygodnie po przybyciu do Głowy Starego Frizta major d'Espinac potrafił zebrać cały element cywilny, mogący w promieniu trzydziestu kilometrów dokoła fortu dostarczyć oficerom bridiżystów i tancerek. Ale pomiędzy tymi ludźmi, którzy widzieli się poraz pierwszy, łączność nawiązywała się dość słabo. Smoking i frak, jeśli nie są zbyt często noszone, nadają dziwną powagę i krepują swobodę ruchów. A cóż dopiero mówić o galowym mundurze! Z pewnością nie przyczynia się on do odprężenia nastroju. Gospodarz, odpowiedzialny za powodzenie zabawy, denerwował się nie pominiem.

— Wiedziałem panu, Le Guenn, że brak kobiet. A to tylko twoja wina! Jeżeli wziął pan w charakterze dodatkowego zastępcy to nie pan, abyś pan miał nabazgrać kilka papierków więcej, ale przedewszystkiem poto, abyś był mistrzem ceremonii i organizatorem zabawy. Proszę, zatańcz pan z rozkoszną siostrzyczką podprekta. Ale żywo!

Trzy wielkie pokoje apartamentu dowódcy przewrócone zostały niemal dosłownie do góry nogami. Jeden przerobiono na wielkomijski bar, w którym urzędował autentyczny barman z wytworzonego lokalu paryskiego, ceniony strzelec bataljonu. Cały zastęp ordynansów stał w pogotowiu dokoła bufetu, jakiego nie powstydziłaby się najbardziej gospodarna pani domu. Mieli oni tak wiele dobrej woli, że można im było darować potłuczone talerze i półmiski.

Drugi pokój, największy, służył za salę tańców. Doskonali odbiornik radiowy i gramofon grały naprzemian fox-trotty słynnego londyńskiego zespołu jazzowego Harry Roy'a i tanga argentyńskich, z czasów, kiedy ludzie umieli jeszcze tańczyć tango (zdaniem majora Espinac'a) — z czasów, kiedy Espinac umiał jeszcze tańczyć (zdaniem porucznika Capelle).

W trzecim pokoju mieściło się sanktuarium brydżowe. Niezmordowany Espinac chodził po wszystkich kątach swojej rezydencji i, serdecznie gościnny, nawiązywał ze wszystkimi bliższą znajomością, słowem starał się, aby to pierwsze przyjęcie było naprawdę udane.

W tej chwili na salę wszedł pewien przemysłowiec z okolicy w towarzystwie żony i dwóch córek. Espinac podążył pośpiesznie na powitanie, i w ciągu trzech minut rozdzielił obie generacje: starych posadził przy brydżu, a córeczki pchnął w ramiona poruczników.

Teraz pozwolił sobie na chwilę wypoczynku aby ogarnąć wzrokiem całe „pole bitwy“. Musiał przyznać, że zaczynało być wesoło. Siedem czy osiem par tańczyło stare tango śpiewane ciepłym i miłym głosem przez nieboszczyka Carlosa Gardela. Rytm doskonale podkreślały towarzyszące śpiewowi gitary. Tańce odbywały się przy nastrojowo przyćmionych światłach. Capelle wpadł bowiem na rewelacyjny pomysł zakrywania lamp jedwabnymi apaszkami „buchniętymi“ z szatni.

Radosne okrzyki, które powitały tę śmiałą inowację, zaniepo kołły widocznie cnotliwą małżonkę dziedzica sąsiedniego majątku, bo zatroszczyła się o los swojej pełnowartościowej córeczki. Korzystając z chwilowej przerwy w brydżu, wsunęła okrągłą twarz o-

czach przestraszonej kwoki w uchylone drzwi sali. Zmarszczyła niepokoju przecięła jej czoło. Zawahała się rozważając widocznie pro i contra — wreszcie uśmiechnęła się i zniknęła.

— Wszystkie w najlepszym porządku — pomyślał Espinac, który był mimowolnym świadkiem tego małego dramatu psychologicznego. — Ale w każdym razie dobrze zrobiłem, że na pierwszy raz kazałem chłopcom włożyć galowe mundury. Trochę to krepuje swobodę ruchów... ale przypuszczam, że uspokaja rodziców!

— Kuntz! — krzyknął nagle. — Jeżeli jeszcze raz złapię pana na gorącym uczynku waleśniania się bezmyślnie po kątach, będzie z panem źle! Dziś sztuka polega na tem, aby być rozkoszniejszym niż wiedeński oficer z operetki, chociażbyś pan miał na sobie mundur weterana wojny krymskiej.

Gospodarz udał się teraz do baru. Tutaj temperatura podniosła się już powyżej jego przewidywań a nawet najśmielszych marzeń! Tutaj panował niepodzielnie Bruchot. Już na pierwszy rzut oka czuło się, że niesposób byłoby wyciągnąć go stamtąd.

Rozwalony w skórzanym fotelu, zebrał dokoła siebie kilku słuchaczy: siedzącego śledczego z sąsiedniej podprefektury, inżyniera, notariusza i oficera — płaćnika bataljonu. Z kielichem w ręku z blizczącym okiem i nieprzyzwyczajonym wypiętym brzuchem, recytował im najświeższe marsylskie kawały. Z daleka czuchnęło przedziałem „dla pałacych“. Jego głos, dotychczas tajemniczo przyciszony, zagrzmiął nagle donośnie przy wypowiedzianiu końcowego zdania dykteryjki, które uważał za specjalnie dowcipne. Pointa wywołała grymas na ustach Espinac'a. Major nie był świętoszkiem, ale miał smak.

Postąpił w stronę niebezpiecznego zgromadzenia, zdecydowany rozwiązać je wszelkimi możliwymi grzecznymi sposobami. Nagły zszedł jednak i odurzający zapach dobrze mu znanych perfum skłonił go do odwrócenia się w stronę pani Bruchot, która właśnie wchodziła do pokoju. Uśmiech jej był nieco sztuczny.

(D. C. N.).

Debata

„Szlakiem Zarzewia”

WALKA NA DWÓCH FRONTACH

BEZPOŚREDNI WRÓG

Rozrzucana i urzeczywistniona przez nas idea dokonania Przełomu Narodowego w Polsce zmobilizowała wrogie siły do najbardziej wyęteżonej akcji. Zrozumiałe i proste jest tutaj działanie maso-nerji, żydów, komunistów, obcych agentur, ze wszystkimi przybudówkami. Jest to przeciwnik, który współistnieć z ideą Narodowo-Radykalną nie może, przeciwnik, do którego nasz stosunek wyzerpuje się całkowicie w bezwzględnej woli zniszczenia.

Jest jednak rzecz wyraźna, iż folkfront i obce agentury są tylko wycinkiem źródła siły walki z ideą Narodowo - Radykalną. Na szczyt myśli podziału ideowo - politycznego w Polsce na Obóz Przełomu Narodowego i folkfrontu, — zwola zastąpienia tym podziałem bezideowych, formalno - historycznych przegród partyjnych, musi być traktowane jako cel, który dopiero będzie osiągnięty działaniem, a nie jako ocena sytuacji już istniejącej.

Stan obecny nakazuje natomiast prowadzenie walki z podwójnym założeniem: niszczenia folkfrontu i tworzenia Obozu Przełomu Narodowego. Na froncie pierwszym przeciwnikiem jest wróg bezpośredni, na froncie drugim przeciwnikiem są historyczne wady charakteru narodowego.

TAKTYKA FOLKFRONTU

Ocena folkfrontu i agentur obcych, jako przeciwnika, jest zagadnieniem niewymagającym już szerszych rozważań. Istotnym jest tylko zwrócenie uwagi na stały czynnik taktyki folkfrontu w Polsce. Pozycję nieprzyjacielską można zdobyć w dwójaki sposób, bądź atakując wręcz, bądź rozkładając psychikę ludzi pozycji broniących. Folkfront, dążąc do zawładnięcia wszelkimi autorytetami ideowo - moralnymi i ludzkimi jest codzienną działalnością przeciwnika. Kierownicy folkfrontu wygrywają tu historyczny bezwład charakteru polskiego, unikają zaś silniejszych nastrojów, — któreby mogły spowodować reakcję zdrowych instynktów duszy narodu. Dlatego też przeciwnik polski oportunista, niezdolny do łączenia poszczególnych objawów rozkładania siły narodu w planowo kierowaną całość, czuje się rozgłoszonym od walki z folkfrontem, nie spotykając się z bezpośrednim jego uderzeniem. Dlatego też koniecznym zadaniem sił narodowo - radykalnych w walce z folkfrontem jest nie tylko niszczyć działanie przeciwnika, ale także fakty jego działalności ujawniać i udowadniać.

DRUGI FRONT WALKI

Niedostatecznie natomiast jest pogłębiona dotychczas ocena sytuacji na drugim froncie walki idej narodowo - radykalnej, walki o powstanie wielkiego Obozu Przełomu Narodowego.

Przeciwnikiem są tu historyczne wady charakteru narodowego. Walka idej narodowo - radykalnej z temi wadami przy tworzeniu Obozu Przełomu Narodowego sprowadza się do walki o typ człowieka, który przyszłość Polski będzie budował i do walki o typ przemian, które przyszłość Polski stworzą.

Najbardziej oczywistymi kandydatami na członków Obozu Przełomu Narodowego są Polacy, niezwiązani organizacyjnie z folkfrontem. Polacy ci są bądź zupełnie bierni politycznie, bądź zgromadzeni w nieprzeniknionej dotąd penetracji folkfrontu części historycznych formacji ideowo - demokratycznych, ludowych, niepodleg-

łościowych. Ci Polacy — kandydaci na członków Obozu Przełomu Narodowego, prowadzą, jak twierdzą, czy to w tych formacjach, — czy to indywidualnie walkę o narodowy charakter przyszłej Polski. Walka ta, zdawaćby się mogło, powinna już dawno zjednoczyć ich w działaniu z siłami narodowo-radykalnymi. Niestety jednak jest to tylko walka na niby.

POLSKI OPORTUNIZM

Historyczną wadą narodowego charakteru polskiego jest zdolność do łączenia opozycyjności z oportunizmem. Historia Polski od czasów Jagiellonów wykazuje, że większość narodowego społeczeństwa polskiego prawie zawsze znajdowała się w opozycji do aktualnego działania aparatu państwowego. Niezmienne jednak charakterystyczne jest zjawisko, że polscy narodowi opozycjoniści rozdzielili się, długo i normalnie żyli i umierali w stanie opozycji. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest fakt, że byli oni jednocześnie oportunistami. Wady charakteru narodowego czynią, że Polak opozycjonista przeciwstawia się systemowi w nieobowiązkującej dziedzinie słów i odruchów, w praktycznej zaś działalności życiowej znakomicie się przystosowuje do narodowego charakteru ustroju, w którym żyje. Jest to zasadnicze zakłamanie, to też jednostka, która naprawdę przeciwstawia się wadom ustroju państwowego społeczeństwa, w którym żyje, winna albo te wady zniszczyć, albo zginać sama.

Ogroinna większość zorganizowanych kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego znajduje się dziś w historycznych formacjach politycznych, tkwiących w opozycji, jest ona znikoma historycznymi wadami narodowego charakteru. Poodgradzali się te historyczne formacje polityczne od aktualnej rzeczywistości rowami przeszłościowych nieporozumień, poniszczili wszelkie mosty współdziałania i głoszą, że czekają na moment. Dlaczego czekają na moment? Bo czekanie właśnie daje możliwość oportunistycznego przystosowania się do obecnej rzeczywistości, połączonego z radosnym zadowoleniem z tego, że nie jest się przecież odpowiedzialnym za to, co się w Polsce dzieje.

WALKA Z WADAMI POLAKA

My ludzie idei narodowo - radykalnej, stawiający nadewszystko nowy typ Polaka, nie uznajemy oportunistów i kompromisów w walce, oburzamy naszem działaniem folkfront. Ale jasne być musi, że równie niepokojącym zjawiskiem jest nasz ruch dla oportunistycznych opozycjonistów narodowych. Niweczymy naszem działaniem formalne podziały, które pozwalają względnie wygodnie czekać na moment. Dlatego przeciwstawia się nam historyczne formacje polityczne, bo siłą tradycyjnych wad charakteru narodowego są do tego zmuszone. Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powstanie w walce z wadami charakteru jego przyszłych członków.

Idea narodowo - radykalna w walce o Obóz Przełomu Narodowego zwyciężyć musi jeszcze jedną wadę charakteru narodowego. Jest nią zasadnicza niechęć, jaką odczuwa przeciętny Polak do wzięcia poszczególnego swego działania z celem ostatecznym, który pracy jego przyswieca. Popularność hasła: „pracujmy dobrze na swoich odcinkach a całość sama się złoży”, jest realnym dowodem krótkowzrocznego i oportunistycznego charakteru polskiego indywidualizmu. Łatwo być indywidualistą, gdy się chce opanować np. towarzystwo ogródków działkowych lub uzyskać wpływ polity-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

czne w gminie. Trzeba wtedy prosto przejawiać trochę działalności, żaden zaś rozwój wewnętrzny jest niepotrzebny. Indywidualizm polski musi być dla nowego typu Polaka siłą twórczą, która będzie go pchała po trudnej linii pracy nad sobą. Jest to zaś możliwe tylko wtedy, gdy będzie on w stanie widzieć wartość swoich osiągnięć nie w piaszczyźnie takiego czy innego odcinka, ale w zestawieniu i powiązaniu z koniecznościami ogólnie - narodowymi.

Obóz Przełomu Narodowego jest koniecznością oólnonarodową, zrozumiałą jednak dla tych tylko, którzy chcą wiedzieć poco w ogóle działają społecznie i jaką wartość ma ich praca w zestawieniu z ogólnym i naczelnym planem działania. Ten zaś warunek jest zrozumiały tylko dla nowego typu Polaka zdolnego do wiązania swej codziennej działalności z hierarchią potrzeb ogólnie - narodowych. Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powstanie w walce z historycznymi wadami charakteru polskiego.

O BEZKOMPROMISOWĄ PRZEBUDOWĘ

Walka z wadami charakteru narodowego o powstanie Obozu Przełomu znajduje swój następny punkt krystalizacyjny w zagadnieniu przemian, które o przyszłości Polski zadecydować mają.

Da się ze ścisłością powiedzieć, że ogół kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego chce w Polsce zmian. Wola o poszczególnych reformach są rzeczą powszechną i codzienną. Często są wysuwane i rozważane projekty nowych rozwiązań poszczególnych odcinków życia państwowego i narodowego. Przy tych wszystkich tendencjach jednak jaskrawie wyrażana jest niechęć i niezdolność do przyjęcia pełnej wizji Polski nowej i pełnego obrazu elementów ustroju obecnego, które usunąć należy i zastąpić nowymi. Wyjaśnieniem zjawiska jest historyczne ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego do zagadnienia reformy. Projekty wielkich przemian w Polsce zostawały prawie zawsze obracane w niwecz przez to, iż ogół społeczeństwa polskiego, niezdolny do wyzbycia się łatwego oportunistycznego, sprowadzał zagadnienie reformy ustroju do próby przystosowania starego systemu do nowych potrzeb. Rozkładano wadę tworzenia nowych form życia narodowo - państwowego dokonaniem wycinkowych zmian. Powstawały stąd niezwykle kompromisy ustrojowe i całkowita niejednolitość form życia zbiorowego, marnująca energię narodową. I obecnie niewątpliwie większość chcących zmian w Polsce, o ile w ogóle o nich myśli, wyobraża je sobie, idąc drogą najmniejszego oporu, jako skrzyżowanie zasad rządzenia „przedmających” z „pomajowymi”.

Program narodowo - radykalny jest sformulowaniem woli dokonania zasadniczych przemian w Polsce w imię Jej wielkości. Program narodowo - radykalny niepokoi narodowych oportunistów knieczyścią wielkich wyładowań energii narodowej, niezbędnych dla jego urzeczywistnienia. Dlatego też innych przemian w Polsce żąda idea narodowo - radykalna, a o innych myśli oportunistyczny ogół kandydatów na człon-

ków Obozu Przełomu Narodowego. Dlatego też, tworząc Obóz Przełomu zwyciężyć musimy w charakterze polskim niezdolność do konsekwentnej woli wielkości, która tylko za cenę nieliczenia się z trudnościami osiągnięta być może.

NOWY TYP POLAKA

Podstawową cechą nowego typu Polaka jest nieugięta wola wielkości.

Zasadę duszy polskiej tworzy romantyzm. Przyszłość, o jakiej myślał Polak dla narodu i dla siebie, jest przeważnie wspaniałą, nieliczącą się z miernością dnia powszedniego. Przyszłość natomiast, jaką działaniem swym sprowadza, jest mała i nijaka w dokonaniach. Dzieje się to dlatego, że tradycyjna psychika polska wyżywa się w fantazji, marzeniu, ułudzie, zamiast krystalizować się w czynie. Miejsce rzeczywistości jako materiału, w którym przyszłość jest wykuwana, zajmuje nieobowiązująca do wysiłku fantazja. Nowy Polak będzie posiadał nieugiętą wolę wielkości płynącą z harmonii między wielkością jego marzeń i energią jego działania — marzenie romantyczne o wielkości, będzie motorem, wprężonym w tryb jego codziennego życia. Wtedy też tylko powstanie w życiu polskim dumna i ambicja narodowa — choć przecież nie można bez śmiechności mieć poczucia szlacheckiej dumy, jeśli się nie pracuje dla wielkości.

Nowy typ Polaka odznacza się twórczą postawą względem życia. Warunki życiowe muszą być naginane do warunków realizacji idei, idea musi wyznaczać kierunek zjawiskom życiowym. Taka postawa wymaga dyktowanego woli wielkości działania realizującego twórczość i wymaga pełnej reakcji przeciw trudnościom. W starej psychice polskiej potrafiłono napotykaniami przeciwnościami tylko się zdenerwować, przejąć. Reakcja ograniczała się do przeżyć wewnętrznych, a nie wyrażała się w konsekwentnym działaniu, usuwającym przeszkody. Twórcza postawa życiowa nowego Polaka uzdolni go zarówno do budowania wartości, jak i do bezwzględnej niszczenia złej.

Nowy typ Polaka posiada pogłębione pojęcie szczęścia osobistego. Tradycyjny typ Polaka w nikłym tylko stopniu jest uzdolniony do odczuwania szczęścia płynącego z realizacji idei. Za jedynę szczęście przyjęto uważać takie czy inne doraźne powodzenie, taką czy inną sympatię — zapominając, że ten rodzaj szczęścia osiąga się raczej przez układ warunków, niż przez czynne działanie woli własnej. Nie jest istotnie to, co człowiek rozkosznie przeżył, ale to, co jako wartości trwałe swym działaniem stworzył. I dlatego nowy Polak umierając będzie miał to pełne wyższości i dumnego spokoju poczucie, że wszystkie swe możliwości w historyczne wartości narodowe przemienił.

Nowy typ Polaka opiera siłę swej konstrukcji duchowej na uznaniu zasadniczych praw moralnych i narodowych jako dogmatów. Indywidualizm polski dlatego nie jest siłą twórczą, ponieważ dynamika jego nie była ze-

(Dokończenie na str. 6-ej)

STWORZONE JEDEN DLA DRUGIEGO



Każde z osobna aparaty Gillette i nożyki Gillette są najlepsze w swoim rodzaju. Łącznie osiągają najlepszy w świecie sposób golenia.

Pomyśl jak trudne są procesy produkcji, niezbędne do fabrykacji aparatów Gillette. Pomyśl o wieloletnich próbach i dociekania, które doprowadzały do zadowalającej ostrości nożyka Niebieski Gillette. Były one, rzeczywiście, stworzone jeden dla drugiego, w tej samej fabryce, za pomocą tych samych doświadczeń. Dlatego też, ażeby osiągnąć najbardziej doskonale ogolenie, należy ich łącznie używać.

Niebieski Gillette pasują do wszystkich aparatów Gillette

OLYMPIA, SAFETY, POLECHNY, KREM DO GOLENIA, GILLETTE

Afera szpiegowska dr. Griebela

Władze amerykańskie zatrzymały 4 członków załogi transatlantyku „Bremen”

LONDYN PAT. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: fakt zniknięcia znanego działacza wśród emigracji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych dr. Griebela, co do którego władze bezpieczeństwa miały podejrzenia, iż uprawia on działalność szpiegowską, nie przestaje interesować szerokiej opinii amerykańskiej. Według zebranych przez władze śledcze informacji dr. Griebel opuścił w tajemnicy Stany Zjednoczone na pokładzie statku „Bremen” w czasie jednego z ostatnich rejsów. W związku z jego ucieczką aresztowano kilka osób, które mu te ucieczkę ułatwiły.

Wczoraj zaś, gdy stojąc w porcie „Bremen” miał opuścić Nowy Jork, szef amerykańskiej służby przeciw-szpiegowskiej, prokurator Hardy, zatrzymał dwóch oficerów i dwóch członków załogi niemieckiego transatlantyku i polecił przekazać ich specjalnemu trybunałowi do spraw szpiegowskich dla przeprowadzenia śledztwa. „Bremen” odszedł z uszczuploną załogą.

Prokurator Hardy oświadczył, że jeden z zatrzymanych oficerów, aczkolwiek figurował na liście służby restauracyjnej, miał zadanie polityczne, drugi zaś z zatrzymanych pełnił funkcje operatora radiowego.

Dr. Griebel aresztowany

BERLIN PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Waszyngtonu: dr. Griebel, podeirzany przez władze amerykańskie o uprawianie szpiegostwa, zbiegł, ze Stanów Zjednoczonych jako „ślepy pasażer” na pokładzie niemieckiego transatlantyku „Bremen”.

Wobec tego, że dr. Griebel aczkolwiek jest pochodzenia niemieckiego, ma obywatelstwo St. Zjednoczonych, władze amerykańskie zażądały aresztowania zbiega. Na skutek tego żądania dr. Griebel aresztowano w porcie Bremy.

W obecnym rejsie, prokurator federalny Hardy, w czasie postoju „Bremen” w porcie nowojorskim przesłuchał kapitana niemieckiego transatlantyku Ahrensa badając dlaczego dr. Griebel nie wydano władzom francuskim w Cherbourgu, a dostarczono do Bremy i wydano w ręce władz niemieckich.

Kapitan Ahrens wyjaśnił, iż przedstawiciele władz francuskich w Cherbourgu nie przedstawili dostatecznych dokumentów dla wydania dr. Griebela. Prokurator Hardy postanowił dla sprawdzenia powyższych wyjaśnień, zbadać świadków w tej sprawie i zatrzymał 4-ch członków załogi „Bremen” żądając złożenia przez nich wysokiej kaucji, wo bec tego, że „Bremen” w ciągu najbliższych godzin miał wyjść w rejs do Europy.

Działło się to w godzinach wieczornych, banki były zamknięte, tak że kaucja nie mogła być złożona. W tej sytuacji władze amerykańskie zatrzymały członków załogi.

Radca prawny linii okrętowej niemieckiej, złożył energiczny protest u władz amerykańskich wobec niezwykle wysokiej kaucji, jakiej żądano.

Przy odejściu „Bremen” policja prowadziła ścisłą kontrolę wchodzących na pokład.

Mocne nerwy przede wszystkim

Wszystko co jest nam potrzebne w zmaganiu się z trudnościami życia. Ziola mag. Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa”, zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) roślinę o wybitnych właściwościach uspakajających, uspakajają i wyczerpany system nerwowy, łagodząc jego zaburzenia jak nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzając krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajania. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

o g. 4.15 p. p.

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”

o godz. 8.15 w.

„HRABIA LUXEMBURG”

Dziś dwa przedstawienia po cenach propagandowych:

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 28 maja 1938 roku.

AKCJE

Bank Polski 119.25;
Lilip 73.50;
Modrzew 12.50
Norblin 86.00;
Ostrowiec 34.50;
Zyrardow 52.50 51.50;
Tendencja słabsza

PAPIERY PROC.:

4 i pół proc. wewnętrzna 64.63;
3 proc. inwest. 1 em. 79.00 serie n.
notowane.
3 proc. inwest. 2 em. 80.25 serie
— 90.00
4 proc. premj. dolarowa 41.00 —
41.25;
4 proc. konsolidacyjna 67.25 67.50,
8 proc. ziem. dol. kupon 97.80;
4 i pół proc. ziemskie seria piąta—
64.50.
Tendencja słabsza.

Programy radiowe

WILNO

Niedziela dnia 29 maja 1938 r.

8.35 Program na dzisaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. 8.50 „Chłopiec i dziewczyna” — gawęda świetlicowa. 10.30 Płyty. — Koncert popularny. 11.45 — „Pomnik Biskupa Bandurskiego w Wilnie” — reportaż — wygłosi ks. dr. Piotr Siedziwski. 20.00 „Dziś majówkę przyrzeczamy” — wieczorynka. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 23.05 Zakonczenie programu.

WARSZAWA

Niedziela 29 maja 1938 roku

7.15 Pieśń „Już od rana rozpiewana”. 7.20 Koncert Orkiestry Detej. 8.00 Dzieńnik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 10.30 Muzyka (płyty). 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert poludniowy Orkiestry P. R. 13.00 „Książki mojego dzieciństwa” — szkic literacki. 13.15 — Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 17.00 Utwory Ludwika van Beethovena. 17.30 Transmisja z życia. 18.00 Po witaniu lata — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Poznania. 18.55 Chwila Biura Studiów. 20.00 Program na jutro. 20.05 Płyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ta — jój” — wesoła audycja. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośn. 22.00 „Letni wieczór w Warszawie” — aud. muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości: dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 30 maja 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoro”. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 — Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Co by było, gdyby” — audycja dla dzieci. 15.30 — Skrzynka techniczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Cejlón — wspaniały herbata i kwiatów” reportaż. 17.00 Muzyka taneczna płyty. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Ludomir Różycki: kwintet fortepianowy. 18.50 Audycja Legii Akademickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Po stropolsku” — dawne melodie polskie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna w wykon. Małej Orkiestry P. R. 21.50 — Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśń Izaka Albeniza. 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Soetens. 23.00 Ostatnie wiadomości: dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

„ARNOLD FIBIGER” — niech każdy pamięta Przez lat 60 w klubie klienta.

Kalisz, Szopena 9.
(Dostawca Polskiego Radia, Konserwatorów, Statków Morskich, Wytwórni Filmowych).

Przedstawiciel: N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19.

Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących

E. TRÓMSZCZYŃSKI w Wilnie, pod kier. właśc. mat. W. Trómszczyński z pociąg: sztuczne wody mineralne (Vichy-Ems, Karlsbad inne) i napoje chłodzące. przyrząd nie wyłączone na cukrze.

Zakład, P. wna 7, tel. 24-86, Magazyn Wiejska 31.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

Przygotowania do przyjazdu angielskiej pary królewskiej do Paryża

PARYŻ. PAT. Prefekt policji paryskiej P. Langeron odbywa narady z szefem wydziału kryminalnego Scotland Yardu, który przybył do Paryża, by ostatecznie ustalić z policją francuską zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa w czasie wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu, która nastąpić ma, jak wiadomo, 28 czerwca.

Francuskie władze bezpieczeństwa już ze swej strony poczyniły ogromne przygotowania. Szczególnie zastrzeżono nadzór nad cudzoziemcami. Od kilku tygodni dokonywane są systematyczne obławki, celem usunięcia z Paryża wszystkich elementów niepożądanych. W domach, znajdujących się na trasie, którą przejeżdżać będzie

królewska para angielska, to znaczy między dworcem kolejowym w Iasku Bulońskim a pałacem ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay dozorczy zostaną zastąpieni na krótki okres czasu przez agentów policji paryskiej.

Już obecnie policja przystąpiła do szczegółowego badania tożsamości lokatorów, zamieszkujących te domy. Zarządzenia, mające na celu całkowite zapewnienie bezpieczeństwa królewskiej parze angielskiej ze strony władz francuskich, przechozą w dokładności i staranności wszystko, co dotychczas policja francuska w tej dziedzinie zwykła czynić.

„Numerus nullus” dla żydów domagają się młodzi plastycy

KRAKÓW. Odbyło się tutaj nadzwyczajne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się od senatu akademickiego A.S.P. wprowadzenia „numerus nullus” dla żydów na pierwszym roku studiów, i to już na jesieni roku bieżącego, po ferjach. Poza tym uchwalono domagać się wstrzymanie wpisów żydów, dotychczas studiujących na innych uczelniach w Polsce, wstrzymania pomocy finansowej dla studentów żydów i obsadzenia stanowisk profesorów i asystentów wyłącznie naukowymi siłami polskimi.

Na posiedzeniu obecny był delegat senatu akademickiego A. S. P. prof. Pińkowski, Uchwały młodych artystów krakowskich wywołały zrozumiałą sensację.



ABECADŁO kosmetyczne

Tak jak pierwszą literą każdego abecadła jest litera „A”, tak i w abecadzie kosmetycznej litera „A” jest na pierwszym miejscu. Znakomite Abarid-krem i puder to podstawa abecadła kosmetycznego. Krem Abarid, przygotowany na wyciągu cebulek lilij i miodzie działa ożywczo na cerę i zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Krem Abarid to pierwsza litera abecadła kosmetycznego.

PUDER i KREM ABARID PERFECTION

DEBATY

„Słakiem Zarzewia” WALKA NA DWÓCH FRONTACH (Dokończenie)

strzelona na urzeczywistnienie w życiu jednej prawdziwej, wielkiej idei. Indywidualiści polscy urzeczywistniają swem działaniem różne drobne pomysły i to nawet różne w ciągu jednego życia.

Sprawdżaniem wielkości cywilizacji narodu jest zdolność porządku z wolności. Harmonia zaś taka może powstać tylko wtedy, gdy indywidualność Polaków zarówno w wyobraźniach porządku, jak i wolności, uznawać będzie te same fundamenty bezwzględnych praw moralnych i narodowych. Sformułowanie tych praw zawiera się w zasadach programu narodowo - radykalnego.

Nowy typ Polaka odznacza się konsekwencją w walce. Tworząc historię prowadzi się stale walkę podwójną, walkę o urzeczywistnienie idei w życiu i walkę o zachowanie i rozwój idei w sobie samym. Tylko przy konsekwencji w obu walkach można osiągnąć przesilenie Wielkiej Polski z wizji programowej w życie.

Tradycyjna psychika polska nie potrafiła być konsekwentną w walce. Istotną treścią walki jest zobowiązanie siebie do wysiłków, do działania aż do osiągnięcia przewagi. Polacy chętnie wprowadzili bardzo zaciągali zobowiązania, lecz ich wykonanie zastępowali zaciąganiem nowych. Da-

wało to radosne podniecenie i poczucie wartości, jaka płynie z postawienia sobie większego zadania, a jednocześnie nie wymagało ponoszenia trudów działania i walki. Dla nowego Polaka istnieje tylko jeden sposób wywiązania się z zobowiązań, płynących z walki o realizację idei — zwycięstwo.

Taki jest rys istoty nowego typu Polaka i taka jest treść, którą wkładamy w przymioty obywatela: karność, inicjatywę, uczciwość, odwagę, ofiarność.

NASZA SIŁA

Walkę o realizację idei narodowo - radykalnej prowadzimy na dwa fronty: niszcząc działalność folkfrontu i przeciwstawiając się wadom charakteru narodowego.

Zwalczając nas istotny wróg i zwalczając nas siłą historycznych obciążeń przyszli wyznawcy naszych idei.

Siłą naszą w tej walce — wobec folkfrontu, zdolność do bezwzględności w imię ideału — wobec wad charakteru narodowego ukończenie i zrozumienie polskości w tej romantycznej potęgze, która, odrodzona z żywiołowym nurtem nowego pokolenia, spopielili historyczne obciążenia i — stworzy nowy typ Polaka.

Bolesław Piasecki.

W terenie i na torach

Dziś lekkoatleci Wilna walczą w Białymstoku

Dziś rano o godz. 7 min. 30 lekkoatleci Wilna odjadą do Białegostoku, gdzie odbędzie się mecz międzymiastowy Wilno — Białystok.

Spotkania lekkoatletyczne między Wilnem a Białymstokiem rozpoczęły walkę o hegemonię sportową na kresach. Mecze te mają być gata tradycję. Po kilku latach rozgrywania tych spotkań powstał projekt przeprowadzenia wspólnie meczu z Prusami Wschodnimi. Dalszy ciąg historii sportowej jest już nam znany ze wspomnień, które drukowaliśmy w walce z Palastem Sportplatu.

Dzisiejszy mecz zapowiada się interesująco. Szereg zawodników będzie chciał udowodnić, że są w dobrej formie i zasłużyli na wyznaczenie ich do reprezentacji Polski Północno - Wschodniej. Eliminacja „białostocka” może przynieść szereg rewelacyjnych wyników.

Wilnianie, którzy wyjadą na boisko w Białymstoku z: Wieczorkiem, Hermanem, Żylewiczem, Żylińskim, Wojtkiewiczem, Zieniewiczem, Malinowskim, Rymowiczem i innymi na czele powinni odnieść zasłużone zwycięstwo.

Interesuje nas przede wszystkim

kiem pojedynek Żylińskiego z Zasłoną w biegu na 100 mtr. Ciekawi jesteśmy jaki uzyska czas Herman w biegu na 5 tys. mtr. Jeżeli będzie dobra pogoda, to kto wie czy Herman nie pobije raz jeszcze w tym sezonie swego rekordu życiowego, który wynosi 15 min. 42,6 sek. Herman spotka się z Półtorakiem i Karwowskim z Grodna. Ten ostatni, jak zapewniał przed kilku dniami jego dowódca płk. Józef Dretlew, znajdzie się ma w doskonałej formie, a trzeba wiedzieć, że Karwowski w roku zeszłym miał wynik, jak na jego warunki, wprost rewelacyjny. W Królewcu bieg ukończył poniżej 16 sek.

W Białymstoku startować mają dzisiaj bracia Luckhausowie. Stary Luckhaus walczyć będzie w skoku w dal, trójskoku i jeszcze w kilku konkurencjach, które będzie musiał odwalac z obowiązku starego weterana. Młody Luckhaus sygnalizował doskonałymi wynikami w dysku. Luckhaus miał jakoby 42 m. To nie jest mało, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę młodość tego chłopca.

Nie widzieliśmy w tym sezonie Wojtkiewicza w oszczepie.

Przyjadą do Wilna czołowi zawodnicy Polski

Polski Zw. Lekkoatletyczny przysłał list zaadresowany do WOZLA z zapewnieniem, że wszyscy zapotrzebowani przez Wilno czołowi lekkoatleci Polski będą mogli startować 5 czerwca w meczu z Niemcami.

Nazwiska wyznaczonych zawodników są: Staniszewski, Gassowski, Du-

necki Chmielewski, Gerutto, Fiedoruk, Hoffman Marjan

Z chwilą gdy reprezentacja Polski Północno Wschodniej zostanie wzmocniona tymi zawodnikami to powinniśmy wywalczyć nieznaczne zwycięstwo w ogólnej punktacji.

Dziś otwarcie szkoły szybowcowej w Ausztagirach

Dziś o godz. 10-ej w Ausztagirach pod Wilnem nastąpi uroczystość otwarcia szkoły szybowcowej, oraz konkursu modeli latających.

Ausztagiry uchodzą w świecie szybowcowo - lotniczym za szkołę, która uczy młodych entuzjastów tych „pierwszych kroków” sportowych. Tam oswajają się oni z lotami, które odbywają się codziennie przez cały sezon. — Staraniem Koła Kolejowego LOPP w Ausztagirach powstały poważne inwestycje.

Przybywają również i nowe szybowce. Młodzież spędza na polanach wśród sosnowych lasów dnie, marząc o sławie lotniczej. Z tej szkoły rekrutują się znani piloci, a między innymi rekordzista lotu szybowcowego Góra.

Dziś w Ausztagirach mieć będziemy ponadto atrakcję sportową. Odbędzie się konkurs modeli latających.

Do Ausztagirów wybierze się zapewne z Wilna sporo osób.

Doskonałe wyniki lekkoatletów Prus Wschodnich

Lekkoatleci Prus Wschodnich przysłali nam swoje najlepsze wyniki, uzyskane w tym roku.

Niemcy przysłali do Wilna pełny skład swojej reprezentacji, która przyjedzie 4 czerwca na mecz z Polską Północno - Wschodnią. Mecz, jak wiemy, odbędzie się 5 czerwca w Wilnie.

Skład reprezentacji Prus Wschodnich przedstawia się następująco:

100 mtr. — Wolff 10,8 sek. i Strehlau 11,2 sek.

Pchnięcie kula — Hirschfeld 15 mtr. 11 cetr. i Hilbrecht 13 mtr. 80 cetr.

Trójskok — Hilbrecht 13 mtr. 70 cetr. i Neumann 13 mtr. 85 cetr.

Skok wzwyż — Rozenthal 191 cetr. i Schulz 175 cetr.

Bieg 5.000 mtr. — Pietzke 15 min. 38,2 sek. i Kühn 15 min. 42 sek.

Bieg — 800 mtr. Sprenger 1 min. 58,6 sek. i Kosing 1 min. 59,6 sek.

W sztafecie 4 × 100 mtr. po biegną: Wolff, Tittmann, Strehlau i Neumann.

Rzut oszczepem — Wittke 57 mtr. 58 cetr. i Keipke 56 mtr. 50 cetr.

Bieg 110 mtr. przez płotki — Hilbrecht 15,8 sek i Strehlau 16 sek.

Skok w dal — Tittmann 6 mtr. 60 cetr. i Neumann 6 mtr. 95 cetr.

Rzut dyskiem — Hilbrecht 42 mtr. 74 cetr. i Hilbrecht 47 mtr. 56 cetr.

Bieg 400 mtr. — Hundrieser 50,3 sek i Alpers 51,4 sek.

Sztafeta olimpijska (800 mtr. — Sprenger, 400 mtr. — Wolff, 200 mtr. — Hundrieser, 100 mtr. — Neuman).

Razem z drużyną przyjadzie czterech reprezentantów: Schierwagen — prezes okręgu Prusko - Wschodniego, Obmann Schaknies — kapitan sportowy, Gladitsch — trener i Kraus — kierownik techniczny.

Wyniki Niemców są wspaniałe. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje rzut dyskiem Hilbrechta — 47 mtr. z centymetrami, doskonały czas Wolffa na 100 mtr. — 10,8 sek., skok wzwyż Rozentala — 191 cetr. i szereg innych wyników. Tegoroczny skład Niemców oparty został o starych weteranów lekkoatletyki niemieckiej, jak: Rozenthal, Hirschfeld, Wolff i inni. Pierwszy raz w reprezentacji startować będą: Pietzke, Schulz i Tittmann. Są to zawodnicy jeszcze bardzo młodzi, lecz mający piękne wyniki.

Lekkoatletom Polski Północno - Wschodniej wygrać z Niemcami będzie bardzo trudno. Skład reprezentacji Polski Północno - Wschodniej powinien być tak ustalony, żeby w każdej konkurencji móc nawiązać walkę.

Czas najwyższy żeby Wojtkiewicz zdradził swoją formę. Spotka się on w Białymstoku z Szelestem, który przekroczył jakoby granicę 55 metrów.

Po Żylewiczu, który startować będzie po chorobie, nie oczekujemy lepszych wyników. Niespodzianki mogą być zawsze.

Reprezentacja Wilna startować będzie w Białymstoku pod kierownictwem Piotra Kudukisa i Czesława Kłaputa.

Dziś, w niedzielę

W WARSZAWIE — na torze hipicznym w Łazienkach drugi dzień międzynarodowych zawodów hipicznych. W programie konkurs potęgi skoku i konkurs Łazienek dla pań i jeźdźców cywilnych.

Na Stadionie Wojska Polskiego eliminacyjne zawody szermiercze przed trójmceciem Polska — Niemcy — Szwecja.

Na zakończenie tygodnia Sportu Akademickiego odbędą się następujące imprezy:

Na przystani AZS regaty żeglarskie i ślizgaczy. Na tej samej przystani rozegrane zostaną wielkie regaty wiosłarskie. Rano na kortach AZS zakończy się turniej tenisowy akademików.

W lokalu przy ul. Jerozolimskiej 31 o godz. 10-ej walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

W Dolinie przysiółkowej o godz. 10 walne zgromadzenie Polskiego Związku Łyżwiarstwa.

W KRAKOWIE — konferencja programowa w sprawie sportów zimowych i turystyki. oraz mecz piłkarski pomiędzy Cracovią i reprezentacją wojskową Krakowa.

W WIELKICH HAJDUKACH między narodowy mecz piłkarski pomiędzy Racing-Clubem ze Strasburga i reprezentacją Śląska.

W BIAŁYMSTOKU mecz lekkoatletyczny Białystok — Wilno.

W POZNANIU — wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na 150 km.

W innych miastach lokalne imprezy sportowe.

ZAGRANICA

W LUGANO zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem Hebdy i Spychały.

W HELSINGFORSIE Wittman bierze udział w mistrzostwach tenisowych Finlandii.

W CHISWICK zakończenie turnieju tenisowego z udziałem Jędrzejowskiej.

W BUDAPEŚCIE mecz tenisowy o puchar Davisa Niemcy — Węgry.

W PARYŻU mecz tenisowy Francja — Włochy.

W ZAGREBIU mecz tenisowy Jugosławia — Szwecja.

W BRUKSELI mecz tenisowy Belgia — Indie Angielskie.

HERMAN I ŻYLIŃSKI POWOŁANI NA OBÓZ PRZED MECZEM Z FRANCJĄ

Polski Związek Lekkoatletyczny powołał na obóz treningowy przed meczem Polska — Francja, który odbędzie się w połowie czerwca w Warszawie dwóch zawodników z Wilna: Hermana i Żylińskiego z Ogniska KPW.

Herman bratny jest pod uwagę do biegu na 3 tysiące mtr., z przeszkodami, względnie do biegu na 5 tys. mtr. Żyliński wyznaczony został do sztafety 4x100 mtr. Obaj ci nasi czołowi lekkoatleci mają poważne szanse zakwalifikowania się do reprezentacji.

Obóz treningowy odbywać się będzie w CIWF. Początek obozu 1 czerwca. Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny czynnie będzie starał się, żeby Herman i Żyliński mogli wyjechać do Warszawy dopiero po meczu z Prusami Wschodnimi.

MECZ POLSKA — FRANCJA W BOKSIE

W Warszawie bawili prezesa PZW m. Mirzyński, który obecny był na zebraniu zarządu WOZB w związku z meczem bokserskim Polska — Francja, który odbył się ma w Warszawie 16 czerwca.

Wobec znanego protestu zarządu PZLA przeciwko rozegraniu powyższego meczu w Warszawie w dniu 16 czerwca ze względu na to, że tenże dzień i również w Warszawie rozegrany ma być lekkoatletyczny mecz pomiędzy reprezentacjami tych samych państw, — m. Mirzyński konferował z przedstawicielami ZZ i otrzymał od nich zezwolenie na rozegranie meczu bokserskiego Polska — Francja w Warszawie, pod warunkiem, że spotkanie przeniesione zostanie na dzień 15 czerwca.

W sprawie zmiany terminu oczekiwana jest odpowiedź Francji.

PRZYCIERPIENIACH w apt. oby. żółtą, nerw. i szek sok świętojańskiego ziela

Mag. E. Góbieca — Warszawa, Miodowa 14. Apteki i Drogerie.

Ank'eta turystyczna

Wobec nieukończenia prac Sądu Konkursowego, ogłoszenie wyników naszej ank'ety turystycznej, organizowanej przy współudziale T-wa „Orbis”, zostało odroczone i nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Delegacja na Zjazd Lekarzy w Katowicach

WILNO. W dniu 27 b.m. wyjechała na zjazd Lekarzy — Polaków do Katowic delegacja Wł. Oddziału Zw. Lekarzy Państwa Polskiego.

W skład delegacji wchodzi prezes dr. Wołódzko oraz członkowie zarządu: dr. Szlachetka, dr. Czeladziński i dr. Kuncewicz. Zjazd omówi szereg spraw obchodzących ogół lekarzy, jak to: poprawa bytu lekarzy, zatrudnienie bezrobotnych, numerus nullus dla żydów studentów i asystentów i t.p.

Delegacja wileńska wysunie na zjeździe szereg postulatów.

„Przewodnik po Kalwarii”

Przed kilku dniami ukazała się w sprzedaży „Pamiętka z Kalwarii”, która jest jednocześnie „Przewodnikiem po Kalwarii”. Format dwupięciowy, w kształcie karnetu, zawierający na zewnętrznych okładkach ładne fotografie Kościołów w Kalwarii i Trynopolu, wewnątrz dokładny planik Drogi Krzyżowej wraz z rozrysowanymi kapliczkami, z dokładnym objaśnieniem każdej stacji, z planem dróg dojazdowych od Białegostoku i Jerozolimki, przystanków na Wilji i t. d.

Pomysł i opracowanie p. St. Januszewicza, trzeba przyznać i celowe i pożyteczne. — Kalwaria wileńska jest jednym z najpiękniejszych zakątków naszych okolic. Kalwaria ściąga nie tylko dziesiątki tysięcy pielgrzymów corocznie, ale też turystów. Jedni i drudzy, nabożni, czy tylko ciekawi, odczuwają brak właśnie takiego krótkiego, jasnego przewodnika orientacyjnego. Aż dziw, że przedtem nikt nie pomyślał o wypełnieniu luki, chociaż Kalwaria była i będzie w budzącej atrakcyjności wileńskiej pozycji niezwykle doniosła.

Całość, wydana bardzo starannie i graficznie bez zarzutu, stanowić będzie jednocześnie miłą pamiętkę dla powracających z pielgrzymki.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„DEDE”

Do „Szczęśliwej Trzynastki” dodano na drugi dzień po premierze francuską komedię „Dede”. Połączenie barwnie wymowne. Komedia francuska się zazwyczaj lekko i dowcipnie. Tym razem, aczkolwiek wykonawcy są pierwszorzędni, a wstawki baletowe wcale bogate — film się nie udał. Zupełnie tak, jak się to dzieje z polskimi komediami, a właśnie zdarzyło się także (a jakże) w „Szczęśliwej trzynastce”. Jak w polskim filmie Helena Grossówna, tak we francuskim pięknie wygląda Danielle Darrieux. Ładnie się ubiera, jeszcze ładniej rozbiiera się. Wogóle rozbiierania się jest tu sporo, co ma stanowić ratunek dla dość nudy akcji i naciąganych scenariuszy. Rzecz się jeszcze jedno porównanie z polskim filmem. Albert Préjean, który gra właściwie główną rolę, stosuje takie same chwytły, jak nasz Bodo. Śpiewa, szaleje (inaczej: szarżuje) i ożywia tempo nudnawego w zasadzie obrazu. Jest to walek dla pań, jednakże męska przynęta, t. zn. Danielle Darrieux bierze górę. Z taką buzią i figurką trudno inaczej. Ogólnie jednak film, jako taki nie jest z tych najlepszych.

Na marginesie filmu nasuwa się uwaga, że warto zachęcić nasze skrzęta do zastój filmy do zastosowania takiej inowacji w sprzedaży, jak w tym filmie, to znaczy zaangażować do sprzedaży zgrabne i poufne panie i urzędników w sklepie reżyserskim. Może to pomoże.

Tad. C.

Ofiary

P. Wincza Irena dla najbliższych 10 złotych.

Ku uczczeniu urodzin córki naszej ś.p. Haliny z hr. Ursyn — Szantyrów Dowiegiewiczej dla „Matki” 10 zł. i dla „Matki z synkiem” 10 zł. składają rodzice.

P. Jerzostwo Dmochowsky ku uczczeniu pamięci ś.p. Heleny Gorzuchowskiej dla najbliższych 3 zł.

Na Kuratorium nad Ociemniałymi zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Antoniego Zriny — Sztyryna 3 zł. Zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Heleny Gorzuchowskiej 3 zł. Bohdaniewicz Kawecy.

Zamiast kwiatów na grób ś.p. Heleny Gorzuchowskiej Władysławstwo Borkowsky na herbacianym dla bezrobotnej inteligencji 3 zł. — i na Konferencję Pań Św. Winczento a Paulo, dla najbliższych 3 zł. 5 —

ZJAZD NOTARIUSZÓW

WILNO. Wczoraj odbył się w Wilnie Zjazd Zarządu Głównego Zjednoczenia Notariuszów R. P. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy Zjazdu udali się na Rosse, gdzie złożyli na płycie Mauzoleum wieniec.

Po tej uroczystości zostały rozpoczęte obrady Zjazdu, poświęcone najistotniejszemu zagadnieniu korporacji notarialnej. Obradom przewodniczył not. Walery Roman, b. delegat Zjazdu w Wilnie.

Wieczorem w sali Klubu Prawników Mickiewicza 24 p. not. dr. Breyer z Oświęcimia wygłosił referat p. t. „Krańców i Wilno jako dwa przeciwległe ośrodki kultury polskiej”. Zarówno temat, jak i jego ujęcie spotkało się z bardzo przychylną oceną słuchaczy, rekrutujących się z szerokiego sfer prawniczych Wilna. iz. A.

Uroczystość s. p. Bp. Bandurskiego

WILNO. Dziś odbędzie się w Wilnie uroczystości ku czci Biskupa d-ra Władysława Bandurskiego.

O godz. 9-ej odbędzie się nabożeństwo i odsłonięcie pomnika nagrobka Biskupa w Bazylice wileńskiej.

O godz. 10.30 nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego stolicy harcerskiej im. Biskupa Bandurskiego na Górze Bouffałowej przy ul. Kamiennej.

O godz. 12.15 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się uroczysta akademja, na którą się złożyła: 1) zagajenie przewodniczącego Komitetu Uwiecznienia Pamięci Biskupa dr. Władysława Bandurskiego — prof. dr. Aleksandra Januskiewicza, 2) prze-

mówienie mjr. dr. Wacława Lipińskiego, doc. U. J. K., dyrektora Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, 3) odczytanie wyjątków z dzieł Biskupa Bandurskiego, 4) przemówienie prezydenta miasta dr. Wiktora Maleszewskiego, 5) przemówienie dr. Pawła Mateusza Puciaty, komendanta Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. W czasie akademji chór harcerzy odśpiewa kilka pieśni.

Komitet Uwiecznienia Pamięci Biskupa dr. Władysława Bandurskiego prosi społeczeństwo wileńskie o przybycie na Mszę św. o godz. 9-ej, jaka zostanie odprawiona w Bazylice i o przyjęcie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika.

Pożary niszczą drzewostan i dobytek

11-LETNI CHŁOPIEC PODPALIŁ LAS

WILNO. W lesie państwowym nad granicą lotewską, koło gajówki Szemiele (gm. Pluska, pow. Brastawski) wybuchł pożar, który strawił 37 ha lasu i wrzosowiska. Pożar zlokalizowano przy pomocy żołnierzy K.O.P. i okolicznej ludności. Ponadto w akcji ratowniczej brała udział straż leśna i straż pożarna z Krasławki (Łotwa) na czele z leśniczym, którzy przybyli w liczbie około 50 osób, ponieważ pożar zagrażał również lasom towarzyskim. Pożar spowodował 11-letni pastuch z Szemiel, który rozpałił w

lesie ognisko. Pastuszek ukrył się i dotychczas go nie odnaleziono.

SPŁONĘŁA WIEŚ DUBINA

WOŁOŻYŃ. We wsi Dubina Wierzycka pożar strawił 23 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami. Pożar powstał o godz. 21.30, gdy już wieś układała się do snu. Straty wynoszą złotych 90.000.

Sto osób pozostało bez dachu i środków do życia. Na miejsce pożaru udał się starosta z urzędnikami i zorganizował doraźną pomoc pogorzelcom.

FOMOC POGORZELCOM SZALTEŃ

BRASŁAW. Pogorzelcom w Szalcentach (o pożarze donosiliśmy parę dni temu), którzy pozostali nietylko bez dachu nad głową, lecz i bez żadnych środków do życia, natychmiast przyszło z pomocą wojsko i ludność miejscowa. Baon K.O.P. zaopatrzył pogorzelców w żywność. Mieszkańcy Brasławia natychmiast zorganizowali zbiorczą kasę, artykułów spożywczych i odzieży. Dzieci zaopiekowały się obozy przysposobienia wojskowego w Rackim Borze.

Z pobytu min. Świątosławskiego w Wilnie

WILNO. PAT. W drugim dniu pobytu ministra Świątosławskiego w Wilnie, w godzinach od 8 do 12 i od 15.30 do 16.45 odbyła się konferencja, w której wzięli udział naczelnicy wydziałów kurtorjum, pracownicy oddziału oświaty pozaszkolnej i inspektorowie szkolni okręgu szkolnego wileńskiego.

Konferencja była poświęcona następującym sprawom:

- 1) Wzrost ilości dzieci w wieku szkolnym w ciągu ostatnich lat,
- 2) realizacja powszechnego nauczania w poszczególnych obwodach szkolnych,
- 3) frekwencja w szkołach powszechnych,
- 4) szkolnictwo mniejszościowe publiczne i prywatne i
- 5) budownictwo szkolne.

W godzinach od 12 do 14-tej p. Świątosławski był w uniwersytecie przeprowadzając konferencje

w sprawie nowoutworzonego państwowego liceum ogólnokształcącego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej przy U.S.B.

O godzinie 16.45 minister zwiedził szkolne schronisko wycieczkowe w Wilnie, gdzie zgromadziła się młodzież z powiatu nowogródzkiego, Warszawy, Krakowa i innych miejscowości w liczbie 900 osób, obecna w tym dniu w Wilnie na wycieczkach.

O godzinie 17 minister Świątosławski przyjmował w lokalu Kuratorium pojedyncze osoby i delegacje poszczególnych szkół i organizacji społecznych, które zgłaszały się w różnych sprawach szkolnych.

W godzinach popołudniowych minister Świątosławski był obecny na herbatce urzędowej przez kuratora okręgu szkolnego.

Echa zająć antysemitów w czasie blokady Domu Akademickiego

Sąd Apelacyjny podwyższył kary

Sąd Apelacyjny w Wilnie uchylł wczoraj wyrok Sądu Okręgowego, zwiększając karę dla kilku uczestników ekscesów antysemitów, które rozegrały się jeszcze w listopadzie, dnia 22-go, w roku 1936. Po legalnym pochodzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej grupy młodzieży krążyły po mieście, wybijając szyby w sklepach żydowskich przy ulicy Wielkiej, Zamkowej, Mickiewicza, Tatarskiej i t.d. Przychodził przytem do zatargów z policją. Pierwszy proces z tego powodu odbył się 7 lutego 1938 r. Wileński Franciszek (lat 27), Parszuto Mikołaj (lat 28), Filipajtis Marjan (lat 21), słuchacz kursów ratu-

ralnych, otrzymali kary po 6 miesięcy więzienia, Wroński Bolesław (lat 21) uniewinniono. Na skutek apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny skazał wczoraj siedmiokrotnie już karanego Mikołaja Parszuto za przestępstwo z art. 154 K.K. na 1 rok, więzienia za przestępstwo z art. 163 K.K. na dwa lata, czyli na łączną karę 2 lata więzienia, zarządzając natychmiastowe doprowadzenie skazanego do więzienia. Wileński skazany został na 1 rok, Filipajtis na dwa lata więzienia, wreszcie Wroński również na 1 rok więzienia, z tem, iż tylko Wrońskiemu Sąd karę zawiesił na lat 3.

Zbrodnie komunistyczne w Polesiu

Wyrok śmierci, wydany przez Sąd piński, zatwierdzony w Wilnie

WILNO. Wileński Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej w dniu wczorajszym na rozprawie uznał za najpełniej sprawiedliwy wyrok Sądu Okręgowego w Pińsku, który na sesji wyjazdowej w Stolinie w dniu 29 stycznia br. skazał na śmierć przez powieszenie komunistę Pantelejmona Sadownika, członka rejonowego komitetu K.P.Z.B., członka bojówki komunistycznej.

Karę śmierci wymierzono Sadownikowi, który obwiniono go o to, iż Sadownik, w wykonaniu wyroku partyjnego, zastrzelił w Wyssoku, w powiecie stolińskim, w dniu Nowego Roku 1937, dwóch tamtejszych mieszkańców. Sadownik strzelał z karabinu do swych ofiar przez okno. Celnym wystrzałem w serce położył najpierw trupem Nicfora Dula, poczem udał się do mieszkańca Antonia Szczura; w taki sam sposób, przez okno, zabił drugiego, wsadzając mu kulę w serce. W ten sposób komu-

niści usunęli dwóch niewygodnych świadków, których podejrzewali o porozumienie z policją.

Sąd Apelacyjny w motywach wczorajszego wyroku uznał, że w oskarżonym, który przyznał się do winy, tkwił tak głęboko zakorzeniony pierwotny zbrodniczy, że jest on przestępcą do tego stopnia niepoprawnym, iż żadna kara więzienia, nawet dożywotniego nie jest w stanie go zmienić ani poprawić. Tylko wyrok śmierci może uchronić społeczeństwo przed ciągłym niebezpieczeństwem z jego strony. Sadownik był już bowiem przedtem dwukrotnie karany, skazano go raz na 1 rok, innym razem na 4 lata więzienia.

Sprawa Sadownika rozpatrywana wczoraj przez Sąd Apelacyjny, obelmowała również członków partii komunistycznej, skazanych za antypaństwową działalność terrorystyczną na różne kary

BRONISŁAW ZALESKI

właściciel maj. Raczkiewicz ziemie Mińskiej
Po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Łodzi 20 V-1938 r. przeżywszy lat 75.

Złożenie do grobu odbyło się w dniu 23.V.1938 r. w maj. Opole w pow. Drohickim.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, Córki, Synowie,
Synowie, Zięć, Wnuczka i Rodzina.**

Wszystkim którzy okazali nam tyle dowodów współczucia i życzliwości w naszym nieszczęściu, oraz wzięli udział w odprowadzeniu drogi z wólk

z Wojtkiewiczów HELENY GORZUCHOWSKIEJ
z głębokiego serca pływające podziękowanie składa
RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA

Dziś 29
Marij Magd.
Jutro
Eeliksa

Wschód słońca o 2.50

Zachód słońca o 7.36

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 29 maja 1938 roku

W Polsce zachodniej stopniowy wzrost zachmurzenia, na pozostałym obszarze kraju pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu na Wileńszczyźnie.

Ciepło.
Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. W górach halny.

DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski w Wilnie

pięć pierwszych, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges” w Wilnie

Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tania.
Telefony w pokojach.

NAUKA

Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego na oddz. farmaceutyczny wydz. lekarskiego USB prowadzone przez Akad. Tow. Farmaceutyczne rozpoczyna się w pierwszych dniach września.

Zgłoszenia i informacje kierować Zarząd Akad. Tow. Farmaceutycznego „Lechia” Wilno ul. W. Pohulanka 22 m. 14.

Instytut Germanistyki, Zamkowa 10. p. 1. Nauka języka niemieckiego. Codziennie godz. — 6 — zł. miesięcznie, co drugi dzień godz. — 4. zł. miesięcznie.
Dyrekcja Pr. Gimnazjum Koedukacyjnego im. ks. Piotra Skargi — Wilno Ludwisarska 4. tel. 23-08 — przyjmują wpisy do kl. I — II i III do dnia 15 czerwca. Egzamin wstępny dnia 17 czerwca. Przy Gimnazjum zostaje otwarte Liceum Koedukacyjne typu przyrodniczego. Wpisy przyjmują się do dn. 18 czerwca, egzamin od 24 czerwca.

Podaje się do wiadomości, że egzamin wstępny do kl. I-ej Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie rozpoczyna się w dniu 17 czerwca r. o godz. 8 rano.

Termin składania podań upływa dn. 12 czerwca 1938 roku.

Przyw. Szkoła Powszechna „Promień” z prawami — Wileńska 4 — przyjmuje zapisy na rok szk. 1938/39, codziennie w godz. 10 — 12. Inteligentne środowisko, wysoki poziom nauczania, opłaty przystępne, języki obce bezpłatnie.

6-cio Klasowa Szkoła Powszechna Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” w Wilnie z uprawnieniami publicznymi szkół powszechnych — przyjmuje od dnia 1 czerwca 1938 roku zapisy uczniów i uczennic codziennie od godz. 11 — 1 w kancelarii szkoły (ul. Mickiewicza 13).

Nauka języka francuskiego, bogata biblioteka. Ceny przystępne. Zniżki dla drugie dziecko.

OSOBISTA

Podziękowanie. Wszystkim, którzy z okazji jubileuszu 25-letniej pracy mojej w Banku Towarzystwa Spółdzielczych S.A. okazali mi dowody swojej pamięci i życzliwości, składam najserdeczniejsze podziękowanie Edmund Gronau.

ROZNE

Zarząd Okręgu i Koła Wileńskiego ZOR-u, wzywa członków Związku do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika nagrobka Biskupa Dr. Władysława Ban-

po 4, 6, 8, i 10 lat więzienia. Karę tę zostawia zatwierdzone. W pierwszej instancji, w Sądzie Okręgowym w Pińsku, oskarżonych było ogółem 19 komunistów, dziesięciu z nich, skazanych na 2 lata więzienia, nie odwoływało się do wyższej instancji.

Poufne posiedzenie Magistratu

w sprawie Teatru na Pohulance.

WILNO. Dowiadujemy się, że wczoraj po południu odbyło się poufne posiedzenie kolegium magistratu, na którym zastanawiano się nad sytuacją, wytworzoną przez niezaakceptowanie przez R. Miejską kandydatury dr. Bujańskiego na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego.

Pretest Kat. Stow. Kobiet

przeciwko wyborowi dyr. Bujańskiego.

WILNO. Na zebraniu Wileńskiego Okręgu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w dn. 27 b. m. zapadła uchwała wyrażenia protestu przeciwko wybraniu na dyrektora Teatru Miejskiego w Wilnie p. Bujańskiego, znanego z wiersza bluźnierczego o Matce Boskiej. Przed takim kierunkiem w sztuce i literaturze my, kobiety Polki z pod sztandaru Najświętszej Panny, bronimy nasze społeczeństwo.

Wil. Okręg KSK.

Akcja propagandowa b. O. N. R.

WILNO. W ciągu ostatnich kilku dni zaznaczyła się ożywiona akcja propagandy „Falangi”. Grupy członków b. ONR, kolportowały w mieście pisma i ulotki.

Cieżko pobił 77 letnią matkę

WILNO. Na polecenie prokuratora został aresztowany 25-letni J. Hintz właściciel gruntu przy Trakcie Raduńskim.

Hintz na tie zatargu o ziemię pobił 77 letnią matkę. Ze zmasakrowaną twarzą i wybitymi zębami odwieziono staruszkę do szpitala Św. Jakóba.

Powiesił się przeniesiony z Postaw zawiad. odcinka

WILNO. Przed niedawnym czasem przeniesiony został z Postaw na st. Bielany zawiadowca odcinka Witold Lugo. Onegdaj Lugo powiesił się. Przy desperackim znalezieniu 5 podań do władz kolejowych w których Lugo prosił o zabranie go ze stacji Bielany.

W czasie trwania Wystawy można będzie nabycić po cenach przystępnych prace uczeń w zakresie ulotków dziecięcych.

Wystawa ubiorów dziecięcych i pokaz metod, progr. prac. uczeń Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie (Ogród po-Bernardowski) odbędzie się w dniach od 29 maja do 3 czerwca 1938 roku.

Celem pokazu jest zapoznanie rodziców i wychowawców młodzieży oraz osób interesujących się zagadnieniem szkolnictwa zawodowego z programem i metodami pracy w średniej szkole nowego typu.

W czasie trwania Wystawy można będzie nabycić po cenach przystępnych prace uczeń w zakresie ulotków dziecięcych.

TEATR I MUZYKA

Występ Janiny Kulczyckiej. Ceny propagandowe. Dziś po cenach propagandowych odbędzie się dwa przedstawienia z udziałem Janiny Kulczyckiej. O godz. 4.15 „Księżniczka Czardasza” O godz. 8.15 „Hrabia Luxemburg” z K. Dembowskim w roli tytułowej.

Operetka Lwowska Kaczorowski w Wilnie. — niedziela 29 maja Postawy, poniedziałek 30 maja Głębokie, wtorek 31 maja Królewszczyzna.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. — Dziś o godz. 4.15 popołudniu i o godz. 8.15 wiecz. dwa przedstawienia wiodeni w 3-ach aktach ze śpiewami, tańcami K. Krumłowskiego, Kłowa przedmieścia.

SŁOŃCE PEKNIĘ



HEZABLOND

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Lekarze

DR. MED.
Jadwiga
Anforowicz - Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8 — 9, 12 — 1
4 — 7.
Zamkowa 3 — 9.

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Specjalność: choroby weneryczne,
syfilis, skórne i niemoc płciowa.
Witno, ul. Zamkowa 15 m. 2. tel. 19-60
Przyjmuje: od godz. 8 — 11:30 — 8.

DOKTOR
JANINA PIOTROWICZ
JURCZENKOWA
ordynator Szpitala Sawicz
choroby skórne, weneryczne, kobiece,
przeprowadziła się
na ul. JAGIELLOŃSKA 16 m. 6.
Tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE dwa domy na Zwierzyn-
cu: murowany o dwóch mieszkaniach
5 pokoi i wanny i 4 pokoje; z ogrodem
owocowym, cena 32 tys. zł. Drugi dre-
wniany o 4-ach mieszkaniach z ogro-
dem owocowym 19 tys. zł. wiadomość
Lwowska 57 — 9 od 1—4 p.p.

SPRZEDAJE SIĘ tani dom w ładnej
dzielnicy. Dowiedzieć się: Wielka 9,
m. 4.

DOM do sprzedania punkt handlowy z
winnym lokalem na sklep niedrogi. —
Ul. Szkapleria 59, 1—2.

FOLWAR 8 ha 5 1/2 kil. od Wilna sprze-
dam natychmiast. Położenie b. ładne,
wzorowo zagospodarowany. Budynki
nowe, las, park, sad. Komunikacja au-
tobusowa. Kalwaryjska 12 m. 5.

SPRZEDAM rozparceluję folwark 120
h, 16 km od Wilna słownie położony
nad samą Wilgą i szosą. Wilno, ulica
Pokońska Nr. 9, m. 9.

KUPIE PLAC na Zwierzyncu. Oferty
kierować Biuro Ogłoszeń S. Grabowski
Garbarska 1 pod „plac“

PLAC do sprzedania 1500 m. kw. w do-
brym punkcie. Informacje: Mickiewi-
cza 50 m. 5.

SKLEP spożywczy w śródmieściu tani
sprzedam z powodu wyjazdu. Dowie-
dzieć się ul. S-to Janki 11—5.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONIE

nowe i okazne pierwszorzędnych
krajowych i zagranicznych fabryk
sprzedaje na raty **H. Abelow**
WILNO. Niemiecka 22.
(Wejście z ulicy).

PIANINO w dobrym stanie do sprze-
dania. Ostrobramska 27 m. 18.

MOTOCYKLE angielskie Ariel, BSA,
Velocette, Modele 1938. Popularny mo-
del 250 cm. Zwrót podatku 20 proc.
Warunki najdogodniejsze. Największy
w Polsce skład części zamiennych. Dom
Techniczny - Handlowy Leon Leszczyński
Warszawa, Trębacka 10. Oddział
Łódź, Piotrkowska 175.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lek-
cjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapożyczając
zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygo-
towania),
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
- 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju,
- 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

Wykładają tylko wyb. tne. siły fachowe.

ROSYJSKIE KSIĄŻKI wydane w Z.S.S.R.

KATALOGI książek technicznych, lekarskich,
rolniczych, wojskowych, literatury, sztuki
wysyłamy BEZPŁATNIE.

Księgarnia W. STRAKUNA, Warszawa, Chmielna 1.

Km. 371/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wil-
nie VII rewiru Antoni Lenartowicz ma-
jący kancelarię w Wilnie przy ul. Ka-
waryjskiej 4—5, na podstawie art. 602
k. p. c. podaje do publicznej wiadomo-
ści, że dnia 31 maja 1938 r. o godz.
11-ej w Wilnie ul. Rudnicka 3, odbę-
dzie się licytacja ruchomości składają-
cych się z obwoła damskiego i męskie-
go oszacowanych na łączną sumę —
2460 zł. (dwa tysiące czterysta sześć-
dziesiąt złotych). Ruchomość można
oglądać w dniu licytacji w miejscu i
czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 maja 1938 r.

Komornik Sądowy

(—) A. Lenartowicz

Letniska

MAJĄTEK DANUSZEW, letnisko pen-
sjonat, na brzegu Wilgi. Plaża, kajaki,
tenis, polowanie, stac. kol. Smorgonie.
Informacje poczta Danuszew, Kiersnow-
ska.

MAJĄTEK Karolizski, letnisko pen-
sjonat nad Wilgą. Plaża, las sosnowy. Do-
jazd autobusem z Wilna lub koleją. Od
st. Bezdan 3 km. Informacje Hetmań-
ska 2. Bohuszewiczowa.

MAJĄTEK blisko Wilna, ładnie położo-
ny, las sosnowy, rzeka, poczta, telefon
i autobus w miejscu, przyjeżdżają letników
z całodziennym utrzymaniem. Dowie-
dzieć się Uniwersytecka 2 — 1, od
godz. 15 — 17.

MAJĄTEK „WIRY“, letnisko - pen-
sjonat, na brzegu Wilgi w sosnowym le-
sie, 16 km. od Wilna. Dojazd autobu-
sem w stronę Niemenczyna. Poczta
Niemenczyn — Laurów — Wiry p.
Szpakowska tel. 687.

DWOREK nad jeziorem Ukla, Wileń-
szczyzna — Brasławskie. Miejscowość
urocząca, las sosnowy, plaża, sporty,
wędkarstwo, radio, kajaki, żaglówka.
Wikt zdrowy 3 — 4 zł. dziennie. Wil-
no Mostowa 3-a m. 28.

LETNISKO, pokoje z elektr. i weranda-
mi, z całodziennym utrzymaniem, kucha-
nia zdrowa i smaczna. Miejscowość le-
śna, w pobliżu rzeka. Ten. siatkówka,
kajaki, radio, fortepian. Poczta co-
dziennie. Dojazd do Ierzozimki autobu-
sami w Kolonji Zgoda: Wille Hryniew-
skiej.

LETNISKO — dwór nad Wilgą las sos-
nowy tuż koło domu. Plaża, kąpiel, ka-
jaki, tenis, siatkówka, radio. Miej-
scowość bezwzględnie sucha. Kuchnia
obfita smaczna, dużo jarzyn. Całkowite
utrzymanie od 3 1/2 do 4 zł. dziennie.
Dojazd st. kol. Smorgonie, lub autobu-
sem z Wilna, do majątku dojeżdża się
końmi lub samochodem. Szczegóły lis-
townie. Poczta Zdziszki maj. Tupale-
czyzna Bokszańsk.

NALECZÓW „BATORÓWKA“. Nowo-
otworzony pensjonat — hotel obok Za-
kładu. Woda zimna i gorąca w poko-
jach, kanalizacja, wanny. Wiadomość
na miejscu lub telefonicznie: Naleczów
Nr. 6.

BULGARJA. Pensjonat Polski nad Mo-
rzem Czarnym, prowadzony przez zie-
mianki. Kuchnia pierwszorzędna. Ka-
piele morskie, solankowe, łan. Ryczałt
za 4 tygodnie 348.— Warszawa,
Hoża 47, Zaleska.

NAD DRYŚWIATAMI letnisko z do-
brem utrzymaniem 3,50 zł. dziennie. Łódź,
kajaki, siatkówka, inf. zruł. Portow 5-1,
telefon 18-92 między godz. 4—6.
Zasizłowa.

LETNISKO — pensjonat w nowowbu-
dowanym domu nad Wilgą. Las sosno-
wy. Pokoje 1, 2, 3, 4 zł. Dojazd koleją
st. Orwidów. Poczta na miejscu. Infor-
macje st. Orwidów Fidełska.

LETNISKO nad Wilgą, 45 min. koleją
od Wilna, lasy, plaża, kajaki, tenis, for-
tepien; radio; wierzchołce, telefon. —
Czerwiec — 3 zł. Słucka 11—1 od 16-ej



LETNISKO w majątku 5 km. od Wilna
oficyna 4 pokojowa z kuchnią i pokoje
umeblowane na żądanie z utrzymaniem
Miejscowość ładna, kąpiele, telefon. Te-
lefonować 11-34, od godz. 12—14 i od
19—20 p.p.

LETNISKO - leśniczówka. Skanalizo-
wane. Lasy sosnowe, sucho, polowanie,
grzybobranie, jagody, miód, kiel, spo-
kój. Pierwszorzędna kuchnia. Kolej 3
km, poczta codziennie. Blisko Narocz.
Wiadomość: Wilno Wielka 24—3.

LETNISKO nad Narocz koło Hatowicz
Pokoje z utrzymaniem. Poczta, telefon.
Informacje: Zarzecz 16 — 15.

LETNISKO Z UTRZYMANIEM, domki
w lesie, rzeka blisko. Cena dostępna, ro-
dzimno niższa. Mickiewicza 15—26, go-
dzina 16—18.

EMERYTÓW SOLIDNA RODZINA
może mieć b. ładne letnisko w lesie, a
w zimie zaś dom mieszkalny nowy, cie-
pły, wygodny, w uroczej miejscowości,
kościół, jezioro, za opieką nad domem
mieszkalnym w majątku, bez opłaty
lecz z opałem i ogrodem warzywnym.
Dow. ul. T. Zana 7 m. 4 od 2—5-ej g.

LETNISKO, 2 umeblowane letniska w
jednym domu w folw. Górka, pow. Osz-
miańskiego, w lesie sosnowym, przy rz.
Łoszy. Odległość od st. kol. Gudogaj
4 km. Wszystkie produkty na miejscu.
Informacje ul. Sierakowskiego 20 — 10,
od godz. 11—13 i 16—18.

LETNISKO w miejscowości leśnej z ca-
łodziennym utrzymaniem — dogodna
komunikacja autobusowa z Wilnem —
Informacje ul. Mickiewicza 35 — 41
od 4—7 w niedzielę od 10-ej.

LETNISKO do wynajęcia 3 pokojowe,
kuchnia, elektryczność i ogród w Pod-
bródku. Oraz do sprzedania antycz-
ność damski mahoniowy i szafka-bibliot-
eczka, Mickiewicza 35—11 w godz.
9—11 lub 14—16. Tel. 25-44. Romasz-
kiewiczowa.

LETNISKO DO WYNAJĘCIA. Cztero-
pokojowe z kuchnią i 2 mieszkaniami po
3 pokoje z kuchnią w majątku Kucz-
kuryjski pod Nowo-Wilejką. Dojazd au-
tobusem co godzinę z pl. Orzeszkowej
do przystanku Łaskówka. Cena biletu
50 gr. Jazdy 20 minut. Na miejscu rzeka
i sosnowy las. Informacje w zarzą-
dzie majątku Kuczukuryjski.

LETNISKO nad wysokim brzegiem je-
ziora Dryświackiego Okolica sucha, le-
śna, malownicza. Utrzymanie dostate-
czne. Łódki, kajaki, żaglówka, siatkówka,
radio. Poczta. Czarny Bród k/Turmont
folw. Bobrusz. Stomma.

W MAJĄTKU od 12 do 35 zł. mies. —
umebl. pokoje 1 1/2 km. od miasteczka
Dowiedzieć się Ostrobramska 29 — 3.

DO WYNAJĘCIA letnisko 2 domki, las
sosnowy, Wilga, 9 pokoi, 4 kuchnie,
sezon 2,50 zł. Stacja Santoka — Wo-
łodko.

LETNISKO 4 pokoje razem lub osob-
no do wynajęcia. Od przystanku Ka-
mionka 1 1/2 km. Produktów na miejscu.
Dowiedzieć się ul. Tartak 26 m. 2.

LETNISKO koło Wilna 1 lub 2 pokoje
ładna okolica las, rzeka. Trakt Bato-
rego 69 autob. Nr. 17.

HELIOS PREMERA. Pocz. o 2. Film barwny, realizowany nową techniką
Premierowane „Królowe piękności“ Rewia modeli 1938—39 r.

WYTWORNY ŚWIAT

Kapitałna komedia muzyczna. Warner Baxter i Jean Bennet. AKTUALNOŚCI.

MARS Dz. 5 premiera. Pocz. o 2-ej. Wielki podwójny program.

1) Fascynujący film
SZPIEGOWSKI „LINJA MAGINOTA“
2) Szampańska komedia
POLSKA „FREDEK USZCZĘŚLIWIA ŚWIAT“
Role główne: Halama, Żeleńska, Lubieńska, Orwid, Fertner.

Początek o g. 12. Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie!
1) Najwesełszy
POLSKI
film sezonu
2) Danielle DARRIEUX i Albert Prejean „DEDE“
w najnowszej filmie „

CASINO Początek o godz. 12-ej. Podwójny program dla wszystkich!

1. Piękny
wesoły film „NIEWINNIE SIĘ ZACZĘŁO“
W rol. gt. LORETTA YOUNG, SLIM SUMERVILLE i in.
2. Najwspanialszy film
DZUNGLOWY „ZEMSTA TARZANA“
W rol. gt. Tarzana — Glenn Morris — m strz. dziesięcioboju,
Elinore — Eleanor Heim — olimpijska mistrzyni pływacka.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 9.

Najwesełsza polska
komedia muzyczna „Tróika hułajska“
W rol. gt.: Wiszniewska, Benita, Orwid, Sielański, Konrad, Woliński i inni.
Film radości, ośsenki i tańca. Początki seans.: 5. 7 i 9 W niedziel. i święta od 1-ej

ROWERY najnowszej jakości „JANUS“ „MICHAŁ GIRDA“
PATRJA, KORDJAN i inne. MOTOROWERY, MOTO-
CYKLE, RADJOODBIORNIKI,
MICKIEWICZA 7. TEL. 16-28
w firmie MICHAŁ GIRDA ZAMKOWA (filia) 20 Tel. 28-08.

Aparaty fotograficzne ratalna sprzedaż, najniższe ceny, fachowa obsługa
Poleca „FOTO-SKŁAD“ M. Rabinowicz
Wilno, Wielka 8.
Przy zamówieniu 50 odb. 1 Artyst. Pow. bezpłatnie.

NAJWIĘKSZA W WILNIE
PAROWA FARBARNIA
I CHEMICZNA PRALNIA
Pracownia: Wilno, Bonifraterska 2. Tel. 20-45. Oddział: Mickiewicza 22.

PRZEPROWADZKI oraz tachowe pakowanie mebli załatwia
Ekspedycja
Miejska i Międzymiastowa
Wilno, ul. Zawalna 16, m. 1. Telefony: 23-32 i 987. Warunki dogodny.

Nauka

INSTITUTRICE DE FRANC. cherche
une condition à la compagnie pendant
les vacances seulement pour l'entretien
et une chambre à part: deux heures de
leçons on de conversation. Adres: Gie-
dyminowska (na Zwierzyncu) Nr. 16,
m. siedziby Chelstowskiego. „Nauczycielka“

NA WAKACJE wyjedzie nauczycielka
francuskiego: konwersacja, teoria, kurs
gimnazjalny i liceum Muzyka. Objazdo-
wa 4 m. 1. Od 12-ej do 2-ej.

NAUCZYCIELKA francuskiego poszu-
kuje kondycji na lato. Tel. 15-98.

Poszukują pracy

KRAWIEC DAMSKI WOLFGANG
TRYPUCKI był prac. firmy (Bogus-
ław Herse, Warszawa) i zagroźony
dyplomem wyższej szkoły kraw. w Wil-
nie. Wykonanie wykwalifik. ceny re-
klamowe. Proszę się przekonać, Wilno
Wielka 3 m. 7. Firma chrześcijańska.

RZADCA samodzielną, energiczny, sa-
motny, szkoła rolnicza, 23 lata prakty-
ki w dużych pierwszorzędnych majątkach,
obeznany (w leśnictwie i rybo-
łóstwie) poszukuje posady. Oferty
Administracji „Słowo“ pod „Energi-
czny“.

MASZYNISTKA zastąpi urlopowaną
(nego) na czerwiec. Najchętniej kilka
godzin dziennie, w godzinach urzęd-
owych. Zgłoszenia do Administracji sub
„maszynistka“.

SIOSTRA (b. studentka medycyny)
Zastrzyki, bańki, masaż, katechizacja.
Przyjmuje dyżury. ul. Witkomiarska Nr.
1 m. 1 vis a vis kościoła św. Rafała wej-
ście z podwórza N. Kremowa.

WYCHOWAWCZYNI (freh) poszuku-
je posady, w domach prywatnych, zajmie
się dziećmi w wieku od 2 lat. Zna szwiec.
Poważne refer. ul. Baksza 11 m.5 od
12 do 5 p.p.

SZUKAM POSADY gospodyni, znam
się na kuchni i gospodarstwie wiejskim.
Najchętniej na probostwo, lub do dwóch
osób na wieś. Wymagania skromne.
— Posiadam dobre świadectwa i referen-
cje. Wilno, Skopówka 11 m. 9 dla Bro-
nistawy.

GOSPODYNI w średnim wieku, poszu-
kuje posady do majątku lub kasyna od
15-go czerwca. Doskonała znajomość
kuchni, wyrób wędlin, hodowla drobiu
i t.d. świadectwa chlubne. Wilno ul.
Kalwaryjska 29 — 1 Maria Wróbel.

STUDENTKA U. S. B. poszukuje kon-
dycji na lato. Łaskawe zgłoszenia pro-
szę kierować do Administracji „Słowa“
sub. „Kondycje“.

RUTYNOWANA maszynistka poszuku-
je posady. Zgodzę się na wyjazd. —
Zgłoszenia proszę kierować do Adm.
„Słowa“ pod „Maszynistka“.

SOLIDNA starsza pani chętnie zajmie
się dozorowaniem mieszkań na okres
letni, lub w majątku zajmie się szyciem
i cerowaniem. Referencje dobre od po-
ważnych osób. Św. Jakubka 4 — 6.

Praca zaofiarowana

POSZUKUJE SIĘ TECHNIKÓW Pola-
ków z ukończoną średnią szkołą techni-
czną. Warunki 200 — 250 zł. miesięcz-
nie. Zgłoszenia przyjmować do dn. 30 ma-
ja Władysław Sokolowski ul. Św. Miko-
łaja 3 — 8. w godz. 16 — 18.

POTRZEBNY od zaraz rzadca do mająt-
ku ziemskiego, poważne referencje
sa wymagane. Oferty z życiorysem i od-
pisami świadectw składać pod adresem:
Wilno, Ofiarska 2 m. 15.

GOSPODYNI SAMODZIELNA potrzebna
do majątku. Zgłaszać się Wielka Po-
hulanka 32—1.

PIELEGIARNKA potrzebna do dziecka
Zgł. w godz. 16—17 ul. Tomasza Zana
16-a m. 1.

OSOBA, umiejąca obchodzić się z dzie-
ciem lub mianą potrzebna na wyjazd
od zarząz. Wileńska 32 m. 5. Informa-
cje od 6—7 godz. pp.

Różne

WŁOŻĘ do przedsiębiorstwa handlo-
wego w Wilnie do 5.000 zł. Proponuję
kierować: Biuro Grabowskiego, Gar-
barska 1 pod „Interes“.

Uwaga!!! Okazja!!!
Zamienimy zużyta męską garderobę
na pierwszorzędne, najmłodniejsze ma-
terjały Białskie. Telefonować: 14-00.

Zauhy

ZGUBIONO 160 zł. dn. 25 maja między
godz. 10 — 10:30 na ul. 3-go Maja przy
domu Nr. 7 Urzędowego znalazcy upra-
sza się o zwrot za wynagrodzeniem:
3-go Maja 7 m. 4.

ZGINĄŁ dn. 28 maja naj ul. Sadowej
szczeniak „Bokser“. Okropowadzić za
wynagrodzeniem pod adresem Pl. Na-
poleona 8—6.

Konto P. K. O. Nr. 700.724